Nr. 16. Środa, 22 Stycznia 1908. Rok

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.	**ćwierćrocznie** 8 K. — h.	**rocznie** . . . 24 K.	**ćwierćrocznie** . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	**miesięcznie** 2 K. 70 h.	**półrocznie** . . 12 K.	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K. 50 h.**, drudzy **60 h.**
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) . . . . . . 24 *K*
półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca) . . . . 12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca) . . . . . . 6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . . 2 *K*

Zamiejscowa:

rocznie . . . . . 32 *K* — *h*
półrocznie . . . . 16 *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . . 8 *K* — *h*
miesięcznie . . . . 2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . 1 *K* 50 *h*
miesięczni . . — *K* 60 *h*

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . . 8 *K*
półrocznie . . . . 4 *K*
ćwierćrocznie . . . 2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

OD REDAKCYI.

W felietonie *Gazety Lwowskiej* oprócz listów z Warszawy, Petersburga, Paryża, Berlina, Monachium i t. d. zamieszczać będziemy w r. 1908 utwory powieściowe najcelniejszych pisarzy polskich.

Na czele z radością zamieścić możemy wielkie imię

HENRYKA SIENKIEWICZA

którego nowelą rozpoczęliśmy Rok Nowy.

W dalszym ciągu drukować będziemy opowiadanie z r. 1863

Elizy Orzeszkowej

p. t. **„OFICER“.**

Studyum biograficzne z dziejów serca Zygmunta Krasińskiego,

F. Hoesicka

p. t. **„ZAGMATWANA TRAGEDYA“**

a także utwory Gabryeli Zapolskiej, Teodora Jeske-Choińskiego, Fr. Rawity Gawrońskiego i w. i.

W *Przewodniku naukowym i literackim* obok innych rozpraw historycznych i literackich, opartych na źródłowych badaniach naszych uczonych, drukować będziemy z papierów pozostałych po ś. p. dr. A. J. nieogłoszoną drukiem pracę p. t. *„Rody szlacheckie drobne, po większej części opuszczone w herbarzach“.*

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 19 stycznia 1908 do l. 8.141 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 12 do 19 stycznia 1908, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 21 stycznia.

Sezon parlamentarny.

Sezon parlamentarny, choć daleko jeszcze do otwarcia Izby, rozpoczyna się właściwie już z dniem dzisiejszym, dzisiaj bowiem zbiera się w Wiedniu komisya budżetowa dla przeprowadzenia swych obrad.

Jakkolwiek zresztą owe obrady nad gospodarką Państwa są tylko jedną z rzędu prac wstępnych, nie można ich jednak niedoceniać. W rozprawach zaznaczy się wyraźnie stanowisko wzajemne stronnictw i stanowisko ich wobec Rządu. Owocem zresztą rozpraw będzie nagromadzenie materyału dla prac Izby, która zbierze się na nowo po przerwie świątecznej w połowie marca i będzie miała sposobność stwierdzenia swej zdolności do pracy tak samo, jak to było przy ugodzie.

Koła parlamentarne — czytamy w *N. W. Tagblatt* — uznają konieczność przeprowadzenia prawidłowej dyskusyi budżetowej i to w czasie przepisanym dla zamanifestowania tym sposobem, że nowa Izba bynajmniej nie myśli wyrzekać się jednego z najważniejszych praw swych: prawa kontroli nad gospodarką Państwa.

Dyskusya w komisyi budżetowej obudzi zainteresowanie zwłaszcza po przejściu do rozpraw merytorycznych. Wreszcie dokonany zostanie rozdział referatów, których jest 13 do rozdania.

Komisya zajmie się nietylko zbadaniem cyfr preliminarza na r. 1908. Niepodobna nawet przypuścić, aby momenty polityczne wyłączono z dyskusyi. Skoro zaś one w grę wejdą, rozpocznie się zwykła w takich razach walka sprzecznych kierunków reprezentowanych przez stronnictwa, z których każde przy podobnej sposobności pragnęłoby salwować swą powagę, wytaczając żądania i z całą energią dążąc do zjednania im posłuchu.

Taktycznie lepiej to może nawet, iż ta kampania odgrywa się głównie na terenie komisyi: plenum Izby ma dzięki tej metodzie mniej trudności do pokonania i mniej pracy do załatwienia. Z drugiej strony także stronnictwa mają już w komisyi sposobność zoryentować się co do swych odrębnych widoków i co do siły, jaką będą mieli w Izbie ku poparciu swych żądań.

Obecnie przeprowadzają bardzo poważną kampanię i wróżbici polityczni sądzą, że już w początkowych pracach komisyi objawi to się bardzo dobitnie. Przewidują też, że wytoczona przed forum Sejmu węgierskiego sprawa regulaminu obrad, nie pozostanie bez wpływu na parlament. Ci, którzy domagali się takiej zmiany w Austryi, otrzymali nową pobudkę i zachętę do dalszych wysiłków o przeprowadzenie rewizyi regulaminu obrad w Radzie państwa. Na poparcie swego żądania będą mieli zresztą okoliczność, że rewizya w istocie byłaby konieczną, jeśli praca parlamentu nie ma zależeć od przypadku, jeśli funkcyonowaniu Rady państwa nie ma grozić niebezpieczeństwo, iż przez nadużycie legalnego zwyczaju stawiania wniosków nagłych, wszelkie wysiłki większości sparaliżowane być mogą przez mniejszość.

Na porządek obrad wejdzie także sprawa utworzenia nowego Ministerstwa.

Menerzy Państwa i parlamentu bronią stanowiska, że statut organizacyjny proje-

11)

Jan Grzegorzewski.

MOZAIKA WSCHODNIA.

Listy bałkańskie. — Bułgarya.

VI.

(Dokończenie).

Mojżeszowy rodak nasz z Galicyi, pod godłem „Czerwen rak“, z wędrownego przekupnia zapałek, dorobił się fortuny pokaźnej w Sofii na restauracyjnej knajpie piwiarnianej. Położona na placu Aleksandryjskim naprzeciw pałacu książęcego, stała się *en vogue* śmietanki miejscowej w godzinach popołudniowych i wieczornych, jak znów kawiarnia Panacha (połączona z restauracyą) niedaleko ztamtąd, u zlotu pięciu ulic, — od świtu do późnej nocy. Oba te lokale jak się stały miejscem uciechy, wytchnienia i pogawędki *beau monde* cywilnego i wojskowego płci obojej, tak też *rendez-vous* dla wszelkich interesentów i nowiniarzy. Tu są giełdy finansowe, polityczne, towarzyskie, literackie, plotkarskie etc. Tu bankierzy przy filiżance kawy lub kieliszku koniaku zawiązują tranzakcye na *haussę* i *baissę*; tu odkrywcy min kruszcowych lub węgla kamiennego poszukują kapitalistów do eksploatacyi; tu się rekrutują spólnicy i przedsiębiorcy budowy nowych kolei żelaznych: tu najłacniej załatwiają się umowy przedsiębiorstwa robót publicznych; tu najszybciej dochodzą wiadomości z pałacu książęcego i z gabinetów ministeryalnych; tu literaci i dziennikarze czerpiąc obfity materyał dla swoich produkcyj i efemeryd, prowadzą szerokie dyskusye nad zagadnieniami wieczności i chwili bieżącej; tu stronnicy różnych partyj politycznych układają plany działania lub kompromisy i bloki przeciw rządowi, a w braku tychże dochodzą do sporów i ostrej szermierki słownej, kończącej się niekiedy zbyt ostrym konfliktem; otrzymawszy policzek przed frontem lokalu, tu spoliczkowany szuka sekundantów pojedynku, załatwianego najczęściej protokołem, stwierdzającym „niekawalerskość“ przeciwnika, wycofującego się przed rozlewem krwi. (Bułgarzy jeszcze oscylując między Wschodem i Zachodem, mają wzrok kolejno skierowany to w stronę pierwszego, który nie dopuszcza honorowej rozprawy zbrojnej, to ku drugiemu, wskazującemu imperatywnie znany kodeks postępowania). Panach bierze górę nad Rakiem nietylko dla tego, że okrom właściwego temu ostatniemu interesu wyszynkowego i restauracyjnego, prowadzi nadto cukierniany i *komardżyjski* (klub karciany i w ogóle gier hazardownych i niehazardownych), ale i ze względu na swoje bardziej przestronne i wystawne urządzenie wewnątrz, trotuarową platformę na zewnątrz i położenie korzystne najbardziej ożywionej części miasta, gdzie się zbiegają główniejsze jego arterye, zakończone na rogach krzyżujących się pięciu ulic bankami, handlami, cukierniami, hotelami etc. Tu, na tym małym placyku wiecznie gwarno, rojno, hałaśliwie od rozmów tłoczącej się publiczności, wykolejonych partyzantów bez roboty, cisnącej się służby publicznej, turkotu fiakrów i tramwayów elektrycznych, nawoływań woźniców i przekupniów i rozdzierających uszy paru tuzinów kolporterów gazet, wygłaszających na wszelkie, aż do ochrypnięcia tony:

— *Wecerna Poszta-a! Szangowa Wecerna Poszta-a! Drewnik! Now Drewnik! Graždanin! Deń! Kambana! Now Wek! Preporec! Mir-r-r!*

Z wyjątkiem oddalonych i pustych lub nowo budujących się dzielnic, niema w Sofii ulicy bez szynku, kawiarni i hotelu lub zajazdu. Niektóre ulice przepełnione są tymi lokalami, wiecznie natłoczonymi cisnącą się do nich ludnością przyjezdną, napływową lub miejscową, wyrzuconych na bruk tłumów, które w braku środków do wejścia wewnątrz, lub gwoli ciekawości ulicznej i zwyczaju wschodniego, zalegają werandy i trotuary przed lokalami. Towarzyszą im ogromne zastępy kobiet, po skończonej robocie, siedzących przed domostwami swemi na ulicy, lub wyzierających przez okna godzinami całemi z utęsknieniem na niemożność wzięcia czynnego udziału w życiu ulicznem lub wyczekujących swych ojców, mężów, braci, synów. Z zapadnięciem zmroku, krom wzroku wytęża się w dalekie przestwory uliczne i słuch tych wyuczonych Wschodem cierpliwości istot, bo to pora otwarcia mnogich bez liku do ugaszenia zgłodniałych wiekami pragnień „szantanów“, skąd biją łuny oświetlenia elektrycznego, dolatują odgłosy orkiestr cygańskich i wibrują w powietrzu trele muzy podkasanej, sprowadzanej tu taborami z najdalszych zakątków orgiastycznych Europy.

— Jednem słowem jakby pan określił przyczynę ponawiających się w publicznych kasach sprzeniewierzeń u nas? — spytano mię raz w towarzystwie.

— Szantanem — odrzekłem.

— A sprzeniewierzeń żonom i narzeczonym?

— Szantanem.

— Ależ to zbyt ekskluzywne i jednostronne tłumaczenie.

— Prawda, ale u mnie szantan nie kończy się portyerą garderobianą szansonistki, jeno obejmuje dużo, bardzo dużo szantanowych pragnień życia bez dogmatu.

Nie chcę przez to ani zbyt rozszataniać jednej połowy rodzaju ludzkiego, ani rozanielać drugiej. W Bułgaryi sporo się napotyka *Cafés chantants,* do których uczęszczają i kobiety, mające reputacyę przyzwoitych, ba i całe rodziny — ojciec i matka z córkami na wydaniu. Różnią się te szantany od zwykłych, frekwentowanych wyłącznie przez mężczyzn lub i kobiety zbyt nihilistyczne — tem, że w tych ostatnich szansonistki po odśpiewaniu aryi zasiadały w towarzystwie widzów i eskamatowały serce i kieszeń upatrzonych ze złotej młodzieży ofiar. Że zaś rząd wzbronił tego flirtowania publicznego, a różnica znikła między obu kategoryami, przeto dla zamanifestowania nowej, mającej otworzyć podwoje dla rodzin — dodano w pierwszych różne monologi i drobne utwory dramatyczne; lecz atmosfera w obu pozostała prawie ta sama, atmosfera cygarowo-piwiarniana, ścierająca puch brzoskwiniowy idealizmu z twarzy kobiety i o wiele bardziej wyróżniająca *ensemble* tej muzy przemyconej od przybytku istotnego artyzmu, niż sztuka stosowana w rzemiośle od sztuki niepokalanego czystego natchnienia.

Gdzie tkwi reakcya przeciw temu panoszeniu się przemytnictwa Apolinowego? W sztuce? W literaturze? W Kościele? W tradycyi przeszłości?

ktowanego Ministerstwa winien być wydany w drodze nie rozporządzenia, lecz parlamentarnej. Rząd przejrzał i uporządkował projekt, Rząd wygotował projekt — rzeczą zaś parlamentu będzie dokonać reszty dzieła, na wszelki zaś wypadek — po zebraniu się — rozpatrzeć sprawę.

Przedewszystkiem jednak będzie parlament musiał zaraz u wstępu do nowego okresu pracy zająć się kontyngentem rekruta, a następnie budżetem. Są to konieczności państwowe, z któremi zwlekać trudno.

I jeszcze jedno jako sprawa aktualna żywo niezawodnie zajmuje stronnictwa: sprawa kreowania parlamentarnych podsekretarzy państwowych i politycznych szefów sekcyjnych — nowość — już dlatego, że jest nowością, otwierająca szranki sprzecznym opiniom.

Sprawy krajowe.

(Posiedzenie krajowej Komisyi dla włości rentowych).

□ Pod przewodnictwem JE. P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego odbyło się w gmachu sejmowym posiedzenie krajowej Komisyi dla włości rentowych, w którem wzięli udział członkowie Komisyi pp.: Aleksander Dąmbski, dr. Jan Hupka, dr. Michał Korol, dr. Piotr Stebelski, Klemens Torosiewicz i dr. Jan Waygart.

Jako komisarz rządowy był obecny radca Namiestnictwa Bogumił Szeligowski.

Referował sprawy kierownik biura krajowej Komisyi dla włości rentowych, radca Wydziału krajowego dr. Henryk Sawczyński.

Po przyjęciu do wiadomości protokołu z ostatniego posiedzenia krajowej Komisyi dla włości rentowych, przystąpiła Komisya do rozpatrzenia podań wniesionych o pożyczki rentowe. Po dłuższej dyskusyi przyznano następujące pożyczki rentowe:

W powiecie bocheńskim jedną pożyczkę w wysokości 6000 kor.

W powiecie brzeskim jedną pożyczkę w kwocie 10.000 kor.

W powiecie nowosądeckim dwie pożyczki, jedną w kwocie 7300 kor. i jedną w kwocie 5000 kor.

W powiecie limanowskim dwie pożyczki, jedną w kwocie 6000 kor. i jedną w kwocie 2400 kor.

W powiecie ropczyckim jedną pożyczkę w kwocie 4000 kor.

W powiecie rzeszowskim jedną pożyczkę w kwocie 11.000 kor.

W powiecie niskim jedną pożyczkę w kwocie 3000 kor.

W powiecie jarosławskim jedną pożyczkę w kwocie 4000 kor.

W powiecie cieszanowskim dwie pożyczki, jedną w kwocie 19.000 kor. i jedną w kwocie 14.000 kor.

W powiecie liskim jedną pożyczkę w kwocie 4000 kor.

W powiecie starosamborskim jedną pożyczkę w kwocie 3000 kor.

W powiecie samborskim dwie pożyczki, jedną w kwocie 6000 kor. i jedną w kwocie 3200 kor.

W powiecie grodeckim jedną pożyczkę w kwocie 9000 kor.

W powiecie lwowskim dwie pożyczki, jedną w kwocie 25.000 kor. i jedną w kwocie 7000 kor.

W powiecie przemyślańskim ośm pożyczek, jedną w kwocie 7000 kor., cztery pożyczki po 6000 kor., dwie pożyczki po 5000 kor. i jedną pożyczkę w kwocie 4000 kor.

W powiecie kamioneckim czternaście pożyczek, jedną w kwocie 25.000 kor., jedną w kwocie 24.000 kor., jedną w kwocie 18.000 kor., jedną w kwocie 14.000 kor., dwie po 10.000 kor., jedną w kwocie 9.000 kor., jedną w kwocie 8.000 kor., jedną w kwocie 7.000 kor., jedną w kwocie 6.500 kor., jedną w kwocie 6.000 kor., jedną w kwocie 5.500 kor., jedną w kwocie 5.000 kor. i jedną w kwocie 1.400 koron.

W powiecie sokalskim dwanaście pożyczek, jedną w kwocie 12.000 kor., jedną w kwocie 8.000 kor., jedną w kwocie 7.000 kor., dwie po 6.500 kor., jedną pożyczkę w kwocie 6.000 kor., jedną pożyczkę w kwocie 4.000 kor., jedną pożyczkę w kwocie 3.500 kor., dwie pożyczki po 3.000 kor., jedną pożyczkę w kwocie 2.500 kor. i jedną pożyczkę w kwocie 2.000 kor.

W powiecie rohatyńskim jedną pożyczkę w kwocie 10.000 kor.

W powiecie Żydaczowskim jedną pożyczkę w kwocie 6.000 kor.

W powiecie stryjskim jedną pożyczkę w kwocie 10.000 kor.

W powiecie dolinianskim trzy pożyczki, jedną w kwocie 26.000 kor., jedną pożyczkę w kwocie 10.000 kor., i jedną pożyczkę w kwocie 3.500 kor.

W powiecie nadwórniańskim jedną pożyczkę 5.000 kor.

W powiecie zbaraskim ośm pożyczek, jedną w kwocie 35.000 kor., jedną pożyczkę w kwocie 22.000 kor., jedną pożyczkę w kwocie 14.000 kor., jedną pożyczkę w kwocie 11.000 kor., jedną pożyczkę w kwocie 8.000 kor., jedną pożyczkę w kwocie 6.000 kor., jedną pożyczkę w kwocie 5.000 kor., jedną pożyczkę w kwocie 3.000 koron.

Ogółem przyznała krajowa Komisya dla włości rentowych na ostatniem posiedzeniu 68 pożyczek rentowych w sumie 581.800 kor., od chwili zaś wejścia w życie tej instytucyi przyznano ogółem 221 pożyczek rentowych w sumie 2,113.650 koron.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Poseł miasta Poznania o wywłaszczeniu. — Uwagi godny dokument. — Polacy we Wrocławiu. — Kanał mazurski).

Poseł miasta Poznania na Sejm pruski Kindler, człowiek, znający chyba dość dokładnie położenie w W. Ks. Poznańskiem, zamieszcza w piśmie politycznem *Waldeck* dłuższy artykuł, w którym tak między innemi wyraża się o ustawie ekspropryacyjnej:

„Czy przy zielonym stole w Berlinie znają tak dobrze kresy wschodnie, że na mocy listownie stawianych dyagnoz uważają się za uprawnionych do podjęcia tak gwałtownego środka? Mężowie zaufania rządu są wyższymi urzędnikami, nie znają języka polskiego, a w skutek tego z ludnością polską najmniejszej nie mają styczności. Towarzystwo kresów wschodnich, które ciągle zapał rządowy podnieca, ma pomiędzy osiadłą niemiecką ludnością bardzo mało zwolenników. W skutek tego, jak to również zaznaczył prof. Bernhard w dziele swoim „*Das polnische Gemeinwesen im preussischen Staat*" — w miejsce gruntownego zbadania wchodzi legenda, a huczne zebrania hakatystów dają społeczeństwu fałszywy obraz.

„Bezwątpienia położenie na kresach wschodnich jest w obecnej chwili bardzo naprężone — ale też jedynie skutkiem fałszywej polityki. Po próbach złagodzenia sprzecznych interesów, pojawiają się w coraz krótszych odstępach czasu ustawy wyjątkowe, pod grozą których Polacy jedynie wzmacniać się muszą, tak samo, jak socyaliści siły nabrali w skutek skierowanych przeciw nim ustaw antisocyalistycznych.

„Przed rozpoczęciem obecnego kursu antipolskiej polityki — w końcu szóstej i na początku siódmego dziesiątka ubiegłego wieku — położenie było o wiele lepsze. Zaznaczyli to z trybuny parlamentarnej konserwatywni posłowie, pomiędzy nimi poseł Staudy, który sam opowiadał, w jakiej przyjaźni żył z sąsiadami Polakami. Dzisiaj oświadczają przywódcy związku rolników w Poznańskiem, że właściciele Niemców wypiera polityka rządowa, tak są osamotnieni.

„Czemże da się umotywować wywłaszczenie? Pomnażaniem się Polaków, którzy grożą zalaniem niemczyzny na kresach wschodnich, wzmocnieniem się ich ekonomicznem, które grozi niebezpieczeństwem niemieckiej własności i niemieckiemu handlowi, wzdychaniem do państwa polskiego, a więc zdradą.

„Ale nikt nie potrafi dowieść, że podobne mrzonki snują się istotnie Polakom po głowie, choć nie byłoby nic dziwnego, gdyby pod wpływem ustaw wyjątkowych zaczęły one nachodzić Polaków. Przeważna jednak część Polaków ani myśli całej swej egzystencyi stawiać na kartę. Im więcej posiadają, tem większy mają interes w utrzymaniu istniejącego porządku, a ekonomiczna ich organizacya — jak Bernhard powiada — właśnie z powodu rozwoju swego ma tendencye konserwatywne.

„Ze wszystkich motywów, którymi rząd poparł ustawę, może mieć pozory słuszności jedynie okoliczność, że ziemska własność niemiecka, mimo działalności komisyi kolonizacyjnej, więcej od roku 1886 straciła, niż zyskała. Przed zaprowadzeniem komisyi kolonizacyjnej własność niemiecka ciągle wzrastała, co samo jest dostatecznym dowodem, że dopiero ta ustawa obudziła siły polskie, poruszyła je do obrony i organizacyi. Podwójnym jest to błędem, że w walce przeciwko Polakom wszystko jedynie na ziemię było skierowane. Wykupieni właściciele polscy nabywali inne posiadłości, albo osiadali w miastach. Skutkiem wykupna było jedynie przesunięcie, przyczem miasta największą ponosiły stratę. Jeżeli jeszcze dodam, że właściciele Niemcy przez straszenie komisyi kolonizacyjnej sprzedażą w ręce polskie, osiągali niebywałe ceny, to jasnem jest, że wpływ komisyi kolonizacyjnej okazał się nawet pod względem moralnym bardzo szkodliwym. Kulturalnie działała komisya kolonizacyjna jedynie to, że na wschodzie, gdzie przeważa wielka własność niemiecka, przez podział jej utworzyły się liczne osady chłopskie; ale na to nie potrzeba było ani tak ogromnego aparatu, ani ustaw wyjątkowych.

„Dziwić się więc trudno, że opinia właścicieli i przemysłowców niemieckich, z dawna osiadłych na wschodzie, w zupełnem przeciwieństwie stoi do raportów rządowych. Poważni obywatele, jak p. Fuss z Witucho wa i Schöneberg z Długiej Gośliny, wystąpili w pismach jak najenergiczniej nietylko przeciwko wywłaszczeniu, lecz wogóle przeciwko polityce antipolskiej: przywódca Związku rolników w Poznańskiem, major Endell, jeszcze przed zawarciem kompromisu wystąpił z bardzo poważnymi zarzutami przeciwko zamiarowi wywłaszczenia, wskazując na wielkie ztąd niebezpieczeństwo dla właścicieli Niemców.

„Skutki wywłaszczenia łatwo przewidzieć. Nastąpi przedewszystkiem coraz większe zespolenie się Polaków, z pomiędzy których najlojalniejsi nawet staną się nieprzejednanymi nieprzyjaciółmi rządu pruskiego i Niemców. Czy wywłaszczenie obniży ceny ziemi, jak twierdzą niektórzy, obaczymy; jeżeli jednak to w istocie nastąpi, wówczas wielu małych kapitalistów niemieckich, którzy na drugą i trzecią hipotekę pożyczali, poniesie dotkliwe straty. Któż zresztą może z zamiłowaniem oddać się uprawie swej ziemi, jeżeli ciągle wisieć będzie nad głową jego wywłaszczenie? Któryż z niemieckich właścicieli będzie miał chęć okupienia się na kresach wschodnich, by dostać się w tak niepewne i niemiłe stosunki? Dezercya niemieckich właścicieli ziemskich będzie więc jednym z głównych plonów tej ustawy".

*

Świat kupiecki w Niemczech, zaniepokojony groźbą bojkotu towarów pruskich zwłaszcza w Królestwie, wysiła całą pomy-

---

11)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MINIA.

(Naśladowane z francuskiego).

II.

(Ciąg dalszy).

I nagle matka chrzestna smutnieje na myśl, że może córka Maurycego, mała dziewczynka, której dzieciństwo podzwrotnikowe słońce oblewało swoimi promieniami, będzie się czuła przygnębiona i jakby uwięziona przy niej. Powinna była kazać otworzyć żaluzye, ale teraz już za późno. Potrzebaby przynajmniej zdobyć się na czułe, wesołe i serdeczne wyrazy powitania. Ale matka chrzestna nie wie, zkąd je wziąć. Zapomniała już, jak się do dzieci przemawia. Jest taka stara, taka osamotniena; opuściła swoją robotę na kolana, składa i rozkłada ręce. Ale oto odzywa się odgłos dzwonka, rozmowy, drobnych kroków. Matka chrzestna rzuca okiem w około. Jaką panna Noémi ma poważną minę! Gdyby tylko nie chciała się z całą ścisłością zastosować do poleceń mateczki co do surowości postępowania z dzieckiem! Głosem zmienionym, głosem, którego nigdy nie miała, w którym brzmi prawie błagalna nuta, mateczka szepcze:

— Panno Noémi, liczę na panią, aby to dziecko, to biedne dziecko....

Ale niema czasu skończyć. Donośne uderzenie w drzwi odzywa się z taką gwałtownością, że mateczka wstrząsa się i okrzyk wydaje. Skrzydło drzwi ustępuje pod naporem, drzwi się otwierają z hałasem, coś się potyka, toczy się jak kula i pada po środku salonu. Bobby, wyrwany z błogiej drzemki, zaczyna szczekać zajadle. Nieporuszony w swoim podróżnym płaszczu, z przerażonym wyrazem oblicza, przyjaciel Gouf stoi na progu drzwi. Waha się, czy nie ma zawrócić i uciec od razu....

Ale Minia, leżąc jeszcze ciągle rozciągnięta twarzą do podłogi, woła uspokajającym tonem: „To nic, trochę tylko się stłukłam". Podnosi się szybko i stoi chwilę niepewna, z kapeluszem przekręconym na jedno ucho, cała czerwona z powodu gorąca w najętym powozie, a czarna od dymu kolejowego, z uśmiechniętą buzią, a jednak nieco onieśmielona. Oczy jej, z dwóch pań, których nie zna, przechodzą na Bobby, który chowając się za puff, ciągle szczeka zajadle. Ale nagle oczy jej zatrzymują się na chrzestnej matce i tam pozostają. Spojrzenie jej, tak bardzo błękitne, dociera do głębi starej damy, która otwiera ramiona z uśmiechem. I Minia rzuca się w te ramiona, wołając: „To pani jest chrzestną matką! poznaję panią!"

Następnie, gdy matka chrzestna w czoło ją całuje i stara się opanować nerwowe drżenie, które jeszcze nią wstrząsa, mała pyta donośnym głosem, wskazując na Bobby.

— A czy ten umie służyć?

Tymczasem przyjaciel Gouf, cały szkarłatny, wyrzekł się ucieczki i usiadł naprzeciw matki chrzestnej. Przewertował wszystkie dzieła filozoficzne, ale jego własna filozofia jest najskrajniejsza. Jednak, pomimo ogólnej pogardy, jaką otacza ludzi i rzeczy, cierpi wobec matki Klary-Anieli, cierpi wobec jej portretu, że jest sobą samym. W tym salonie więcej, niż gdziekolwiekindziej, nienawidzi swojej słabej duszy bez polotu. I więcej, niż gdziekolwiek indziej nienawidzi swojej śmiesznej postaci. Ma poczucie odrazy do swoich nóg za krótkich, do rosnącego brzuszka, do ramion o ruchach nieharmonijnych. Nienawidzi swojej okrągłej facyaty z tłustymi policzkami, oczu błękitnych, osadzonych na wierzchu, konopiatej bródki i rzadkich włosów, które pomimo najrozmaitszych kosmetyków sterczą jak szczecina z tyłu głowy. Pomimo wyrzeczenia się wszelkiej próżności, pomimo, że chętnie bywa cyniczny w swoich wyrażeniach, przyjacielowi Gouf trudno jednak przychodzi doprowadzić się w duszy do harmonii ze swojemi doktrynami. Co może zaważyć we wszechświecie taki atom, jakim jest August Geoffroy? Ale właśnie to, że czuje ten atom tak śmiesznie siedzący na brzeżku aksamitnego krzesła, do rozpaczy go doprowadza. Czy chociażby nie mógł usiąść pośrodku? Z szyderskim uśmiechem, aby pokazać, że czuje się zupełnie swobodny, próbuje umieścić się wygodnie na swojem siedzeniu. Ale pyłem okryty jego kapelusz stacza się na posadzkę, a gdy się schyla, aby go podnieść, lornetka zsuwa się i spada... Przyjaciel Gouf cierpi okrutnie, gdy chrzestna matka wesołym głosem opowiada matce chrzestnej przygody podróży.

Owe przygody zresztą są bardzo nieliczne. Przyjaciel Gouf jest miernym opowiadaczem. A przytem, nigdy mu się nic ważnego nie przytrafiło. Sama obecność jego wystarcza, aby spospolitować, każdej rzeczy odjąć część poetyczności. Nigdy nie wydarzyło mu się nic takiego, co możnaby nazwać awanturą. Nigdy nic niespodziewanego, malowniczego, ciekawego nie przerwało monotonii jego życia. Nigdy mu się nie zdarzył żaden wypadek w podróży, naprzykład wykolejenie, lub zderzenie pociągów, nigdy także nie wygrał wielkiego losu na loteryi. Przyjaciel Gouf jest miernotą i los jego jest miernotą. Na pytania chrzestnej matki odpowiada krótko, z wysiłkiem. I nagle się czerwieni, spostrzegając, że zapomniał zdjąć swój płaszcz podróżny. Wtedy jeszcze bardziej brzydzi się sobą i marzy o samobójstwie. Ale nie umiałby się z pewnością zabić, tylko skaleczyłby się. Poci się, słuchając własnych, banalnych frazesów pracowicie układanych. Ach! gdyby był kim innym, nie sobą samym, z jaką przyjemnością kopnąłby nogą tego, któryby był nim! Od czasu do czasu, chcąc ożywić swoje opowiadania, przyjaciel Gouf puszcza się na żarciki; są takie ciężkie, pracowite, że zanim dojdzie do końca, zatrzymuje się z pół uśmiechem, który chciałby być nieco sceptycznym, a czuje, że jest nieco idyotyczny.

Ale chrzestna matka wcale go nie słucha i to może go zatrzymuje, że nie wyskoczy przez okno, albo po prostu nie ratuje się ucieczką. Zamieniają oboje obojętnym tonem banalne wyrazy, ale uwaga ich zwrócona tylko na Minię, której bacznie śledzą ruch każdy. Obecnie, oswobodziła się ze swego kapelusza, płaszcza i rękawiczek; z ożywieniem wypytuje pannę Noémi, przerywa, gdy ona jej odpowiada i znowu pyta. Oto jest istota, którą własna jej osoba nigdy w zakłopotanie nie wprawi! Powierzono przyjacielowi Gouf staranie, aby się nią opiekował w podróży. A w rzeczywistości, czyż ona raczej nie wzięła go pod swoją opiekę? Przypuszczalne niebezpieczeństwa, przed któremi mógłby ją bronić, nie zdarzyły się wcale. A wszystkie inne trudy podróży ona sama wzięła na siebie, zacząwszy od wybrania przedziału w pociągu kolei, aż do najęcia fiakra w Paryżu, nie zapominając o *menu* śniadania w restauracyjnym wagonie.

A to przybycie do chrzestnej matki! Ileż przyjaciel Gouf naprzód się tem natroszczył! jak pracowicie przemowy układał w głowie dla przełamania pierwszych lodów! A tymczasem, wystarczyło, aby Minia się przewróciła i natychmiast wszystko wzięło jak najlepszy obrót. Lody zostały przełamane odrazu. A teraz, dość było spojrzeć jak gawędziła z panną Noémi, żeby widzieć, iż czuła się zupełnie swobodna...

(Ciąg dalszy nastąpi).

słowość w kierunku odparcia tego ciosu. Pisma niemieckie podsunęły myśl, by firmy w celu wprowadzenia w błąd odbiorców polskich, dawały inne napisy, opakowania itd. Kupcy niemieccy oczywiście myśl tę skwapliwie podchwycili i obecnie poczynają zamieniać w czyn. I tak wysłała między innemi pewna wielka firma maszyn rolniczych list do Siedleckiego Tow. Rolniczego, który brzmi w dosłownem tłumaczeniu:

„Załujemy bardzo, że polityczne motywy odbiorców wstrzymują WPanów od dalszych łaskawych zamówień. Właściwie stanowisko takie nie odpowiada istocie rzeczy, mamy więc nadzieję, że odbiorcy WPanów ostatecznie do dobrych naszych produktów powrócą i nie będą chcieli, z nic nie znaczących powodów kupować towaru gorszego gatunku. Ażeby teraz już mieć możność zaliczania nadal WPanów do liczby naszych odbiorców, możemy WPanom uczynić następującą propozycyę: Ażeby odbiorcy WPanów nie poznali naszych kultywatorów, gotowi jesteśmy na zamówienie WPanów malować nasze maszyny na inny kolor podług życzenia WPanów i opatrywać je innymi znakami lub innemi markami fabrycznemi. Prócz tego, byłoby pożądane, ażeby towary nasze nie wychodziły z naszej stacyi kolejowej, możemy więc wysyłać je z Hamburga przy pośrednictwie jednego z hamburskich domów ekspedycyjnych, tak, że przysyłka będzie miała Hamburg, jako miejsce wysłania. Wprawdzie przez to wynikną koszta, gotowi jednak jesteśmy je ponieść, ażeby nadal sobie stosunek z WPanami zatrzymać. Prosimy więc jak najuprzejmiej łaskawie nas zawiadomić, jakiem jest zapatrywanie WPanów w tej mierze, a byłoby nam bardzo przyjemnie, gdyby WPanowie na podstawie powyższej propozycyi nadal nas swemi zaszczycali względami“.

Pod tym „handlowym“ listem znajduje się jeszcze własnoręczny dopisek dyrektora: „Jesteśmy chętnie gotowi przybijać na kultywatorach małe znaczki metalowe z firmą WPanów, moglibyśmy również chętnie opatrywać nasze maszyny w firmę WPanów lub inny jakikolwiek znak w języku polskim“.

Rzecz jasna, że propozycyi tej nie przyjęto. Charakterystycznego jednak jej piętna wcale to nie osłabia.

*

Przed kilku dniami odbył się wiec Polaków zamieszkałych we Wrocławiu, a to w sprawie kościelnej. Lubo wśród półmilionowej blisko ludności, rozrzuconej na wielkiej przestrzeni w mieście i na przedmieściach, jest conajmniej 15 tysięcy Polaków, nie posiadają oni właściwie osobnego odpowiedniego dla siebie nabożeństwa. Wygłasza się wprawdzie co niedzielę i święto dla Polaków w polskim języku kazanie o godz. 9 rano w kościele św. Krzyża niedaleko katedry, lecz bez związku ze Mszą św. i bez śpiewu polskiego i zaraz po kazaniu każe miejscowy proboszcz zamykać kościół, aby nie powstało czasem zgorszenie, gdyby ktoś przypadkiem zaśpiewał polską pieśń nabożną.

Już przed kilku laty była deputacya polska z petycyą u władzy duchownej, aby dla tak wielkiej liczby Polaków urządzono odpowiedniejsze nabożeństwo. Lecz bez skutku, ba, nawet nie otrzymano odpowiedzi. Wiec uchwalił przeto ponownie wysłać prośbę do ks. kardynała Koppa, aby także polskie owieczki wziął pod swoją opiekę i dla nich zaprowadził nabożeństwo, w którem mogliby z większą dla siebie korzyścią brać udział, a mianowicie z kazaniem wygłoszonem w poprawnym polskim języku ze Mszą św., ze śpiewem polskim i to w dogodniejszej niż dotychczas porze.

*

W tych dniach odbyło się w Toruniu zebranie w sprawie budowy kanału mazurskiego, który z Torunia ciągnąłby się aż do jezior mazurskich.

Prof. Ehlers wywodził, że kanał oddałby nieocenione usługi rolnictwu, ułatwiając podejmowanie melioracyi i rentowne wyzyskiwanie zapasów wody.

Kanał mógłby jego zdaniem mieć początek w odległości 2 i pół kilometra od toruńskiego mostu kolejowego i popłynąłby wzdłuż kolei toruńsko-wystuckiej, aż do Biskupca. Przed miejscowością Turznem utworzonoby dwie śluzy. Pod Biskupcem płynąłby kanał korytem rzeki, kiedyś tam istniejącej, aż ku jeziorom. Są tam naokół lasy, które bardzo dobrze nadają się do pobudowania dalszych dróg wodnych. Z Iławy płynąłby kanał przez Ostródę do Olsztyna, ztamtąd przerzynałby poszczególne jeziora mazurskie i popłynąłby w głąb kraju. Pomiędzy Chełmżą, Golubiem, Brodnicą, Nowem miastem i Krzątnikiem możnaby potworzyć dalsze odnogi tego kanału.

Koszta kanału głównego obliczono na 62 i pół miliona, koszta zaś kanałów pobocznych na 25 milionów marek.

Radca handlowy Dietrich oświadczył, że minister robót publicznych interesuje się niezmiernie budową nowego kanału.

Postanowiono wybrać nową komisyę, złożoną z 9 osób, dla rozpatrzenia planów budowy kanału. Prezesi regencyjni z Olsztyna i Kwidzynia mają wyznaczyć do tej komisyi po 3 członków.

Z pod berła rossyjskiego.

(Nowy atak na „kadetów“. — Rozmowa z ministrem Schwartzem. — Informacye z ostatniej chwili).

W czasie świąt odbyły się rewizye w Moskwie u wybitnych członków partyi konstytucyjno-demokratycznej. Uważają to powszechnie za bardzo doniosły fakt polityczny, gdyż ma to być początkiem całego szeregu represyj, mających na celu zupełne zdezorganizowanie „kadetów“.

Dobrze poinformowane o tem, co się dzieje w sferach biurokratycznych, *Nowoje Wremia* pisze w tej sprawie zupełnie nie krępując się, z całą otwartością.

Zdaniem tego pisma „rewizye u moskiewskich członków komitetu partyi konstytucyjno-demokratycznej zarządzone zostały w tym celu, ażeby oficyalnie stwierdzić istnienie tej nielegalnej partyi politycznej i wykryć jej organizacyę. Skonfiskowane podczas rewizyi materyały stwierdzają należenie do partyi osób, wchodzących w skład jej komitetu miejskiego. Obecnie na podstawie rezultatów rewizyi, rozważaną jest kwestya pociągnięcia tych osób do odpowiedzialności sądowej za należenie do nielegalnego stowarzyszenia tajnego“.

Nasz Wiek (t. j. dawny *Towariszcz)* również nadaje rewizyom moskiewskim znaczenie bardzo poważne.

„Ogólna likwidacya — pisze on — okresu wolnościowego posuwa się wciąż naprzód, rozwijając się i wykazując pewną siebie otwartość. Biurokracya i pracująca dla niej prasa konserwatywna postanowiły płacić opozycyi szczerością za szczerość. Podczas niedawnych naiwnych i romantycznych dni nasze siły kulturalno-polityczne wystąpiły ze szlachetną otwartością na scenę polityczną. W perspektywie ukazywała się długa, pokojowa, twórcza praca polityczno-kulturalna. W bardzo jednak prędkim czasie po tem, cały komitet jednej z tych partyj — ludowo-socyalistycznej — został w komplecie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za „obalenie istniejącego perządku“.

Partyi „kadeckiej“ na razie nie ruszono. Otwarcie przeprowadziła ona trzy olbrzymie kampanie wyborcze, otwarcie pracowała w dwóch ś. p. Dumach, otwarcie pracuje teraz w trzeciej, prowadzą z nią pertraktacye ministrowie. I oto teraz przychodzi zdaje się chwila, gdy partya ta będzie musiała pokutować za swą długą otwartość polityczną. Głuche wieści dawno już o tem kursowały. Obecne fakty moskiewskie wyraźnie mówią, chwiejność i nieśmiałość skończyły się i likwidatorzy przystępują do dzieła.

Naturalnie rewizya dostarczy „materyału“ pożądanego, „tajne stowarzyszenie“, mianujące się „partya konstytucyjno-demokratyczną“, będzie wykryte w całej Rossyi, poczem naturalnie nie pozostanie nic innego, jak tylko przystąpienie do likwidacyi w rozmiarach jak najszerszych.

Ciekawem jest, do jakiego rozpędu dojdzie, konsekwentnie tak idąc, nowy kurs polityczny? I jakie jeszcze jawnie działające organizacye uznane będą za „tajne stowarzyszenia występne“.

Z powodu pogłosek o pociągnięciu „kadetów“ do odpowiedzialności sądowej, *Riecz*, zaznaczając otwartą działalność partyi, pisze, iż administracya nie powinna wątpić, że członkowie partyi, która wciągnęła do swych szeregów całą inteligencyę, nie będą się uchylali od odpowiedzialności za swe przekonania i będą czekali, aby zostało udowodnione uczestnictwo ich w partyi, na zasadzie dokumentów znalezionych podczas rewizyi. Przeciwnie, wobec odpowiedzialności sądowej wszyscy współczujący z partyą bezwątpienia porzucą swą niewyraźną pozycyę i jeśli trzeba będzie dokończyć czynu rozpoczętego procesem w sprawie o odezwę wyborską, z łatwością można będzie zebrać na ławach oskarżonych dziesiątki tysięcy, w najkrótszym przeciągu czasu, jaki jest niezbędny dla zapisania nazwisk osób, które się stawią. *Swiet* zaleca pociągnąć frakcyę kadecką do odpowiedzialności sądowej jako tajemne stowarzyszenie. Zdaniem *Rieczi* — teraz nie ma czasu na głupstwa i na wywoływanie spraw, które ośmieszą przedstawicieli władzy i prawa.

*

Zmiany noworoczne w ministerstwie oświaty przykuwają obecnie uwagę całej prasy rossyjskiej. Zwłaszcza *Nowoje Wremia* ciągnie z zapałem dalej tak pomyślnie dotychczas prowadzoną kampanię, wywodząc bez żadnej ceremonii, że usunięcie poprzednich „radykalnych“ kierowników ministerstwa oświaty jest dopiero początkiem wielkiego dzieła wytępienia liberalizmu w całej dziedzinie wychowania młodych pokoleń.

O zapatrywaniach nowego ministra oświaty na sprawy, mające odtąd pozostawać pod jego bezpośrednim zarządem, podaje nieco ciekawych informacyj współpracownik *Birż. Wied.*, który miał sposobność w tych dniach rozmawiać z ministrem:

— I prawica i lewica uważają mnie za reprezentanta czarnych secin — zaśmiał się minister. — Nie jest to jednak ścisłe. Jeśli już niezbędna jest etykieta partyjna, to raczej mam się za liberała. Moja siostra n. p. była żoną nieżyjącego już redaktora *Russkich Wiedomosti*, W. J. Skałłona. Żadnych większych zmian w ministerstwie oświaty nie zamierzam bynajmniej przeprowadzać. Co się tyczy oświaty ludowej, a zwłaszcza szkolnictwa niższego, — jestem stanowczym zwolennikiem oddania go w ręce ziemstw i miast. W sprawie wyższych zakładów naukowych, trzymam sią takiego zdania: nie pozwalać na żadne zaburzenia, to jednak, co Uniwersytety już posiadają pod postacią autonomii, pozostanie nietknięte.

Nowy minister — informuje dalej współpracownik *Birż. Wied.* — jest między innemi przeciwnikiem docentur prywatnych w Uniwersytetach i ma zamiar skasować je zupełnie. W zakresie polityki ogólnej p. Schwartz zdecydowany jest iść ściśle ręka w rękę z całym gabinetem p. Stołypina.

W uzupełnieniu tych informacyj o nowym ministrze zacytować należy uwagi dwóch organów, stojących na tak odległych biegunach, jak *Russkoje Znamia* i *Riecz:*

„Stanowisko po Kaufmanie — pisze urzędowy organ najskrajniejszej reakcyi — objął kurator okręgu naukowego warszawskiego, p. Schwartz, szczery „czarnosotieniec“ i bez względu na nazwisko człowiek z czysto rossyjskiem uczciwem sercem, oddany do głębi duszy rossyjskiej sprawie narodowej“.

Zacytowawszy ustęp powyższy, kadecka *Riecz* stawia maleńkie zapytanie:

„A czy wiadomo też *Russk. Znam.*, że przed jakiemiś trzydziestu laty, za czasów Loris-Melikowa, Towarzystwo rolnicze moskiewskie wysłało na ręce tego męża stanu memoryał, w którym dowodziło konieczności wprowadzenia w Rossyi konstytucyi, i że pod listem, jaki wysłano przy tym memoryale, wśród niewielu podpisów (Szatiłowa, Muromcewa. Skałłona i in.), znalazł się i podpis prawdziwie rossyjskiego Niemca, Schwartza, obecnego ministra oświaty?“

*

Duma złożyła nowy dowód swego zapału do pracy dla dobra powszechnego: naznaczone na piątek posiedzenia komisyj parlamentarnych musiano odwołać, nie przybył na nie bowiem ani jeden poseł.

Według informacyi dziennika *Siewodnia*, kilku reakcyjnych członków Rady państwa wysunęło było projekt powierzenia teki ministerstwa oświaty prof. Pichno, spotkał się on jednak ze stanowczym protestem ministrów, grożących ustąpieniem. Stołypin bronił Kaufmana: wreszcie przyjęto kompromisowego kandydata p. Schwartza.

„Związek prawdziwych Rossyan“ przeżywa obecnie coraz-to nowe kataklizmy: jeden z członków komisyi rewizyjnej zdefraudował 15.000 rubli, przeznaczonych na pensye „bojowców“ i wydawnictwa partyjne, a równocześnie finlandzka fabryka papieru wytoczyła proces o 3000 rubli. Nieprzyjemne te niespodzianki zmusiły dr. Dubrowina do przypuszczenia silnego ataku na kasy państwowe, dotychczas bez pożądanego skutku.

Na pierwszem posiedzeniu odbywającego się właśnie w Petersburgu zjazdu przedstawicieli Uniwersytetów ludowych, po odczytaniu referatu Kruszewskiego o szkolnictwie w Królestwie Polskiem, zjazd wyraził działaczom polskiej Macierzy szkolnej swoje uznanie. Rezolucya zjazdu zawiera oświadczenie, że sprawa oświaty powinna być oparta na całkowitej swobodzie poczucia kulturalno-narodowego.

Znaczna liczba b. unitów, którzy przeszli po ukazie o tolerancyi religijnej na wyznanie katolickie, nosiła nazwy zruszczone, które nie odpowiadają brzmieniu w języku polskim. Z tego powodu wielu z nich zaczęło zwracać się do władz policyjnych o sprostowanie nazwisk w ich pasportach. Władze policyjne odsyłają petentów do sądów.

Zarząd dróg wodnych sporządził plan regulacyi rzek w państwie, kosztem 140,000.000 rubli. Roboty powyższe mają być wykończone w ciągu lat dziesięciu, a celem ich jest ulżenie kolejom. Projekt obejmuje też rzeki: Wisłę, Narew, Niemen i Dźwinę.

Synod ogłosił swe żądania co do przedłożonej przez rząd Dumie ustawy w sprawie wolności sumienia. Synod domaga się, aby tylko religii prawosławnej dozwolono na wolną propagandę; inne wyznania mają prawo przyjąć do swego społeczeństwa tylko tych, którzy dobrowolnie do nich się zgłoszą. Żołnierzom prawosławnym, pozostającym w służbie czynnej, nie wolno zmieniać wyznania.

W sobotę odbyło się w Petersburgu zgromadzenie „prawdziwych Rossyan“ pod przewodnictwem Dubrowina, a przy udziale posłów do Dumy i do Rady państwa. Uchwalono wnieść prośbę o zlikwidowanie ustroju konstytucyjnego, jako nieodpowiadającego tradycyi i interesom Rossyi. Tekst tej prośby przyjęto jednogłośnie. Oprócz tego postanowiono połączyć wszystkie organizacye „patryotyczne“, t. j. czarnosecinne.

Ze sfer tych z każdym dniem wzmaga się kampania przeciw Stołypinowi. Krążą pogłoski, że w pewnem kółku, składającem się z bardzo wpływowych osób, w tej liczbie Goremykina, Styszińskiego i i., uznano za konieczne dążyć do usunięcia Stołypina.

KRONIKA.

Lwów, 21 stycznia.

— Kalendarz.

Środa (22 stycznia):

Wincentego. — Witysława. — Połyjewkta.

Wschód słońca o godzinie 7·12 rano, zachód słońca o godzinie 4·01 po południu.

— JE. P. Namiestnik, Andrzej hr. Potocki, przybył wczoraj do Wiednia.

— Naczelny Dyrektor galic. poczt i telegrafów, p. Jan Seferowicz, wyjechał w sprawach urzędowych do Wiednia.

Zastępstwo objął radca Dworu p. Ludwik Pikor.

— JE. ks. Arcybiskup Bilczewski ogłosił w kurendzie konsystorza metropolitalnego lwowskiego dłuższy komentarz do encykliki Ojca św., potępiającej modernistów, który kończy się stwierdzeniem, że w archidyecezyi lwowskiej modernizmu niema ale stosownie do rozkazu Ojca św., ustanawia ks. Arcybiskup osobną radę („consilium a vigilantia“), która czuwać będzie, aby archidyecezyę zachować wolną od błędów modernizmu tak teoretycznego, jak praktycznego. W skład tej rady powołani zostali księża: dr. Z. Lenkiewicz, dr. J. Zajchowski, ks. prałat J. Schmidt, ks. prałat K. Swoboda, ks. prałat T. Dąbrowski, ks. dr. Jan Żukowski, ks. dr. M. Sieniatycki, ks. kanonik W. Czajkowski, O. Peregryn Haczela, prowincyał OO. Franciszkanów; O. S. Sopuch, superior OO. Jezuitów; O. Antonin Górnisiewicz, lektor św. Teologii.

Ustanowione też zostało grono cenzorów z duchowieństwa świeckiego i zakonnego, dla wydawnictw treści religijnej w archidyecezyi.

— Wiadomości kościelne. Archidyecezya lwowska obrz. łać. Administratorami parafii mianowani: ks. Stanisław Kawecki w Tartakowie, ks. Antoni Węsierski w Mariahilf. Konkurs rozpisano na probostwo w Tartakowie i Mariahilf z terminem do 20 marca.

Dyecezya przemyska ob. łać. Prezentę na probostwo w Żmigrodzie starym otrzymał ks. Julian Beigert, administrator tamtejszy. Zamianowany administratorem w Rokietnicy ks. Franciszek Fudalla, kooperator diringens tamtejszy. Egzamin na katechetów szkół średnich złożyli: ks. Jan Bazylski, katecheta szkoły im. Konarskiego w Przemyślu, ks. Leonard Lasocki, katecheta szkoły wydz. męskiej w Rzeszowie (z odznaczeniem) i ks. Franciszek Zawisza, zastępca katechety przy gimn. I. w Rzeszowie (z odzn.). Konkurs na opróżnione probostwo w Rokietnicy rozpisano z terminem do 15 lutego.

— Z Politechniki. P. Władysław Remin, rodem z Kopców, złożył na wydziale inżynieryi tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. We środę, d. 22 b. m., prof. gimnazyum dr. K. Ciesielski: „Zarys botaniki“. Część II. (z demonstr.). Zakład fizyczny Uniw. Długosza 8. Początek o godz. 6.

Doc. pryw. Uniw. dr. R. Negrusz: „Chemia nieorganiczna“. Część II. (z demonstr.). Zakład chemiczny Uniw. Długosza 6. Początek o godz. pół do 8.

— Z poczty. Rozporządzeniem z dnia 11 grudnia z. r. zniosło Ministerstwo handlu dotychczasowy sposób zarachowywania (za pomocą pocztowych marek portowych) należytości skrytkowych i należytości za wpis zastrzeżenia własnej interwencyi przy ocleniu posyłek pocztowych, zarządziło natomiast zaliczania tych należytości począwszy od dnia 1 lutego 1908 w gotówce. Osobom korzystającym z powyższych urządzeń będą wydawane poświadczenia na uiszczone opłaty, zaopatrzone odciskiem stempla dziennego odnośnego urzędu i podpisem urzędnika opłatę przyjmnjącego. Poświadczenia te będą zawierały dokładny czasokres, za który opłatę uiszczono i jej tytuł. Wysokość tych opłat nie uległa zmianie.

— W Czytelni katolickiej odbędzie się we czwartek, dnia 23 b. m., o godzinie 7 wieczorem uroczysty wieczór ku uczczeniu rocznicy styczniowej. W skład programu wchodzi

jednoaktowy dramat W. Daleckiej p. t. „W starym dworze“.

— **Związek naukowo-literacki** urządza zebranie swoje we czwartek, dnia 23 stycznia, o godzinie 8 w lokalu Kasyna miejskiego ul. Akademicka. Na zebraniu tem wygłosi odczyt p. Maryan Dienstl na temat: „Znaczenie Wyspiańskiego dla zdobnictwa polskiego“.

— **Komitet budowy pomnika Chopina we Lwowie** odbył dnia 13 b. m. posiedzenie pod przewodnictwem JE. dr. Aleksandra Tchorznickiego i przy licznym udziale członków. Przedłożone sprawozdanie kasowe wykazało, że komitet rozporządza obecnie sumą 4.335 koron 45 hal.

Po ożywionej dyskusyi, w której zabierali głos pp.: radca Dworu prof. dr. Kadyj, prof. dr. Till, dr. Berson, dr. Stahl, prof. Niewiadomski, dyr. Sołtys i inni, uchwalono wdrożyć bezzwłocznie energiczną akcyę na szeroką skalę i w tym celu kooptować do komitetu szereg wpływowych osobistości, przeważnie ze świata literackiego i artystycznego.

— **Z Towarzystwa samopomocy certyfikatystów wojskowych we Lwowie.** W niedzielę, dnia 2 lutego b. r., punktualnie o godzinie 4 po południu odbędzie się w sali przy ul. Długosza l. 6 I. piętro odczyt prof. dr. Wilhelma Bruchnalskiego pod tytułem: „O życiu Polaków w dawnych czasach“.

— **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczyła się od wczoraj rozprawa karna przeciw Stanisławowi Jarockiemu, b. dyetaryuszowi Wydziału krajowego, o cały szereg oszustw, popełnionych przez wyłudzenie znaczniejszych kwot od rozmaitych osób, pod pozorem wyrobienia im rządowych posad.

Po przeprowadzonej rozprawie, zapadł dziś w południe wyrok. Trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał Jarockiego na 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

△ **Zgubiono:** pulares z kwotą 14 kor. i rozmaitymi zapiskami; w przechodzie ulicą Balonową lub ul. Piastów złotą obrączkę ślubną z napisem „Sophie 5/8 1901“; w ul. Marszałkowskiej pulares z dwoma banknotami po 50 koron; kartkę zastawniczą na dwie srebrne cukierniczki i srebrną łyżkę.

△ **Znaleziono:** w gmachu sądu powiatowego S. I. banknot 20-koronowy; w ul. Halickiej czarny pulares, zawierający 11 koron 44 hal., odcinki przekazów pocztowych i rozmaite drobiazgi.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Słuchacz Politechniki lwowskiej p. Witold Niedźwiecki używając wczoraj sportu saneczkowego na pochyłości ul. Stryjskiej, wpadł ze swemi sankami tak nieszczęśliwie pod nadjeżdżający tamtędy wóz, iż koła jego złamały mu lewą nogę. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło p. N. pierwszej pomocy.

△ **Wystrzałem z rewolweru,** skierowanym w prawą skroń, odebrał sobie wczoraj wieczorem życie w realności przy ul. Zamarstynowskiej l. 19, 38-letni Ferdynand Gruber, ślusarz kolejowy ze Stanisławowa, bawiący chwilowo we Lwowie u swego brata, Michała, czeladnika siodlarskiego. Zwłoki po oględzinach komisyi sądowo-lekarskiej odwieziono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej. Powodem samobójstwa miała być nieuleczalna choroba.

Samobójca pozostawił żonę i dwoje dzieci.

△ **Zamach samobójczy.** W realności przy ul. św. Józefa l. 2 usiłował wczoraj w nocy odebrać sobie życie wypiwszy znaczniejszą dozę wody karbolowej, 39-letni czeladnik stolarski Michał Rząca. Pierwszej pomocy udzieliła mu stacya ratunkowa. Powód rozpaczliwego kroku nieznany.

△ **Samobójstwo.** W jednym z tutejszych hoteli odebrał sobie wczoraj życie przez otrucie się nadzwyczajny słuchacz filozofii Uniwersytetu lwowskiego, Antoni Musijewicz, pochodzący z Białopola, w gubernii kijowskiej. Zwłoki z polecenia komisyi sanitarno-policyjnej odstawił komisaryat miejski do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcyi sądowo-lekarskiej.

Powód samobójstwa nieznany.

Przy zwłokach znaleziono pulares, zawierający 4 korony 2 hal., flaszkę wódki i flaczeczkę z jakiejś perfumy, a nadto kartkę, na której desperat skreślił własnoręcznie w języku rossyjskim słowa: „Struł się sam dnia 19 stycznia 1908 we Lwowie“.

△ **Do szpitala powszechnego** przewiozło dziś przed południem pogotowie stacyi ratunkowej palacza kolejowego Natalina Hassa, któremu na tutejszym głównym dworcu kolejowym koła lokomotywy zmiażdżyły lewą rękę aż po łokieć. Powodem wypadku była własna nieostrożność Hassa.

△ **Kronika policyjna.** Do zamkniętego mieszkania p. Karoliny Kulińskiej przy ul. Kurkowej l. 7 dostał się wczoraj jakiś złodziej, po otwarciu drzwi witrychem, i skradł 130 koron, oraz dwa srebrne zegarki; wartości 100 koron.

Do magazynu towarów galanteryjnych Salamona Sprunga przy ul. Trzeciego Maja l. 15 dostali się wczoraj w nocy złodzieje i skradli znaczną ilość bucików, krawatek, perfum, kaloszy i t. p. przedmiotów, wyrządzając szkodę na przeszło 2.800 koron.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Józef Leopold Wajdowicz, em. radca Dworu w 64 r. życia; — Anna z Iwanickich Okęcka, właścicielka dóbr ziemskich, w 84 r. życia; — Ananiasz Ardan, emer. kwestor Uniwersytetu lwowskiego, w 61 roku życia; — Albertyna z Wexów Haninczakowa, żona inspektora kolei państwowej, w 50 r. życia; — Ludwik Kubeś, towarzysz sztuki drukarskiej, w 33 r. życia; — Izabela Roller, żona woźnego poczt i telegrafu, w 39 r. życia;

w Krakowie, Teofania z Ostrzeszewiczów Delattore, wdowa po profesorze, w 89 r. życia; — Karolina Anna z Hollych Weberowa, wdowa po inspektorze kolei żelaznej.

— **Z Rady miasta Krakowa.** Wczoraj odbyło się posiedzenie krakowskiej Rady miejskiej pod przewodnictwem prezydenta dr. Leo. Na wstępie odczytano rezygnacyę dr. Wilkosza z urzędu fizyka miejskiego, oraz prośbę o przeniesienie go w stan spoczynku. Następnie Rada przystąpiła do dyskusyi generalnej nad budżetem miejskim. Zabierali głos radni: Ulanowski, Daszyński, wiceprezydent Szarski, Rafał Landau i Juliusz Epstein. Głównym tematem dyskusyi była drożyzna w mieście. R. Daszyński domagał się od większości demokratycznej, aby wprowadziła do ordynacyi wyborczej gminnej czteroprzymiotnikowe prawo głosowania.

— **Z Krakowa** donoszą: Wczoraj wieczorem zebrali się delegaci tutejszych akademickich kół sportowych pod przewodnictwem sekretarza Związku turystycznego p. Rosnera. — Uchwalono przy krajowym Związku turystycznym utworzyć osobną sekcyę sportową, która ma obejmować całą Galicyę, zarówno koła amatorów ze sfer akademickich, jak wojskowych i cywilnych. Prezesem sekcyi wybrano hr. Roztworowskiego.

— **Strejk uczniów Akademii sztuk pięknych w Krakowie.** Uczniowie krakowskiej Akademii sztuk pięknych ogłaszają następujący komunikat: Z powodu opłakanych, urągających najprymitywniejszym potrzebom stosunków hygienicznych w krakowskiej Akademii sztuk pięknych i w obec niespełnienia przyrzeczonych przez prezydyum miasta reform, zaprzestaliśmy dziś pracy w myśl uchwały wiecu z dnia 12 grudnia 1907.

— **Zwiastuny wiosny.** W Grudziądzu pojawiły się już pierwsze szpaki.

— **Długowieczność.** W Zabrzu na Szląsku żyje wdowa Józefa Szajorowa, która w lutym r. b. wstępuje w 110 rok swego życia.

— **Czarna ospa** ukazuje się nietylko na Górnym Szląsku, lecz także w Prusach Wschodnich kilka osób zapadło na tę chorobę. W górnoszląskim obwodzie przemysłowym zachorowało dotąd 18 osób, z których 7 umarło.

W Broniewicach pod Pakością ukazała się również czarna ospa w rodzinie robotnika. Jedna osoba umarła.

— **Nowe wodociągi** otwarto w niedzielę w Meranie w obecności Najd. Arcyksięcia Ferdynanda Karola, korpusu oficerskiego, reprezentantów władz i licznej publiczności. Po uroczystości poświęcenia tych wodociągów, odbyło się śniadanie, w czasie którego wzniesiono toasty na cześć Najj. Pana i na pomyślność nowożytnego rozwoju Meranu.

— **Pozwolenie na powrót.** B. poseł do Dumy, ks. Jan Gralewski, który był skazany na wyjazd zagranicę na czas trwania stanu wojennego, powrócił w tych dniach, na zasadzie otrzymanego pozwolenia, do Warszawy. Podobne pozwolenie na powrót otrzymał też wydalony członek zarządu głównego Macierzy szkolnej, p. Aleksander Zawadzki.

— **Echa zbrodni w Olsztynie.** Krewny mordercy Goebena, komendant 10 pułku dragonów, hrabia Goeben, z powodu znanego zajścia, wniósł o natychmiastową dymisyę. Pułkownikiem był od 14 maja roku zeszłego. Proces przeciwko Goebenowi, który zastrzelił majora Schoenebecka, naznaczony był już na 20 stycznia, ale go odroczono na czas nieoznaczony, ponieważ wciąż jeszcze badają umysłowy stan mordercy. Proces odbyć się ma przed sądem wojskowym w Olsztynie.

— **Wygaśnięcie cholery w Rossyi.** *Wiener Ztg.* donosi w części nieurzędowej, że z początkiem bieżącego roku zastanowiono rewizyę sanitarną na granicy rossyjsko-austryackiej w Nowosielicy, na Bukowinie. Stacye rewizyjne w Galicyi już zostały wcześniej zwinięte. Wobec wygaśnięcia cholery w Rossyi cofnięto wszelkie zarządzenia, wydane celem zapobieżenia zawleczeniu jej do Galicyi.

Kronika prowincyonalna.

§ Egzamin kwalifikacyjny dla nauczycieli (lek) szkół ludowych pospolitych przed c. k. komisyą egzaminacyjną w Sokalu rozpocznie się dnia 3 lutego b. r. o 8 godzinie zrana częścią piśmienną. Termin wnoszenia podań do 25 bm.

§ Z podwołoczysk donoszą: Daniela Ruczyńskiego, który przed rokiem zdefraudował w akc. Banku gniewańskim w Kijowie 174.000 rs. i którego niedawno temu schwytano w Palermo, przywieziono w sobotę do Podwołoczysk i tam wraz z 40.000 rb., które przy defraudancie znaleziono, oddano w ręce władz rossyjskich.

Kronika zagraniczna.

* *(D)* Osobliwy turysta. Donoszą nam z Rzymu: Przed znaną kawiarnią Aragno na Corso zatrzymała policya włoska przed kilku dniami mężczyznę wysokiego, szczupłego z brodą i długimi włosami jasnymi i czapką barankową, który zwracał się do przechodniów pokazując im tablicę, na której napisane było lichą włoszczyzną, że posiada własny system dla ułatwienia szybkiego.... myślenia. Cudzoziemiec miał kieszenie naładowane broszurami własnemi w języku polskim i ruskim, wyjaśniającemi system na podstawie kabalistycznych figur. Co więcej, jako legitymacyę przedstawił świadectwo austro-węgierskiego konsulatu w Bolonii opiewająca na imię Bronisława Swidnickiego, syna śp. Adolfa, urodzonego w r. 1869 w Rudenku Lackiem, w okręgu Brody, a mieszkającego w Toporowie. Zdaje się, że się ma tutaj do czynienia z biedakiem nieco anormalnym umysłowo. Oświadczył on komisarzowi policyi, że jest korespondentem dzienników galicyjskich. Pieniędzy miał przy sobie tylko cztery soldy. Będzie odstawiony do granicy na koszt austryackiego konsulatu.

* Podróż b. cesarzowej Eugenii. Sędziwa wdowa po Napoleonie III. wybrała się na własnym yachcie „Thistle“ w daleką podróż na wyspę Ceylon. Yacht b. cesarzowej musi przy tej sposobności przepłynąć kanał Suezki, to też dzienniki przypominają, że b. cesarzowa należała do grona osób, które pierwsze wpłynęły do kanału na francuskim yachcie cesarskim „Aigle“ dnia 17 listopada r. 1869, podczas uroczystości otwarcia kanału.

* Tatiannę Leontiewównę, która odbywała w więzieniu berneńskiem karę za zamordowanie w Interlaken rossyjskiego finansisty Müllera, została przewieziona do Zakładu obłąkanych w Münsingu pod Berlinem.

* Aresztowanie rossyjskich bandytów. W sobotę przed południem aresztowano w Monachium 23-letnią Rossyankę, która chciała zmienić w jednym z banków banknot 500-rublowy. — Okazało się, że banknot pochodzi z obrabowanego w Tyflisie transportu pieniędzy, kiedy to zrabowano 341.000 rubli. Rossyanka ta od kilku dni przebywała w Monachium. Przy aresztowaniu podarła kartkę z notatkami w języku rossyjskim, jaką miała przy sobie.

Równocześnie aresztowano tam dwóch mężczyzn, którzy przybyli z Paryża, a z których jeden miał przy sobie 17 sztuk 500-rublowych banknotów, pochodzących także z rabunku w Tyflisie. Twierdzą oni, że pieniądze te dał im jakiś nieznajomy im mężczyzna.

Z Paryża donoszą, że policya tamtejsza aresztowała w sobotę 35-letniego niejakiego Wallata i niejaką Jantulską, terrorystów rossyjskich, którzy chcieli we Francyi wymienić pieniądze, pochodzące z grabieży w Banku tyfliskim, dokonanej w lipcu r. ub.

* Wypadek na morzu. Między Odessą a Nikołajewem ugrzęzło onegdaj w lodach sześć zagranicznych parowców. Wysłano im na pomoc okręty do łamania lodów.

* Niezwykłe ocalenie. Z Newady donoszą, że z zasypanej tam przed 7 tygodniami kopalni wydobyto 6 żywych górników. Przez cały ten czas utrzymywano ich przy życiu w ten sposób, że rurami dostarczano im żywności i powietrza.

* Morderstwo dla rabunku. W Berlinie zamordowano onegdaj dla rabunku 77-letnią Maryę Nielbokową, handlarkę starego żelaziwa. Policya berlińska, wdrożywszy natychmiast dochodzenia, uwięziła już kilka podejrzanych indywiduów.

* Echa rabunku w Tyflisie. Wczoraj na placu Wolności w Tulonie zastrzelił się młody człowiek, który ma być studentem rossyjskim. Sądzą, iż samobójstwo to stoi w związku z aresztowaniem w Paryżu dwóch Rossyan, którzy brali udział w rabunku kasy państwowej w Tyflisie.

* Zderzenie dwu wagonów kolei elektrycznej. Z Paryża donoszą, że wskutek mgły najechały na siebie w Vitrix sur Seine dwa wagony kolei elektrycznej, przyczem 40 osób odniosło rany.

* Eksplozya w kopalni węgla. W niedzielę około godz. 5 po południu nastąpiła w Charleroi w kopalni węgla eksplozya gazów wybuchowych w głębokości 800 metrów, przyczem 6 robotników zginęło, a 25 odniosło rany.

* Cholera i dżuma. Na jednem z przedmieść Konstantynopola stwierdzono onegdaj 8 wypadków podejrzanych o cholerę.

Według depesz z Mekki, umarło tam dotychczas na cholerę 504 osób.

W Gedah zmarły dwie osoby na dżumę, a dwie zachorowały wśród objawów cholery.

* Groźny pożar. W dzielnicy handlowej w Newcastle wybuchł wczoraj groźny pożar, który wyrządził szkodę na przeszło 4 miliony funtów szterlingów.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Koncert „Lutni“. — Pożegnalny występ Wernera Albertiego i Bel-Sorel. — Debiut Ireny Sołłohubówny).

Pierwszy doroczny koncert pracowitej „Lutni“ przyniósł w programie „Pieśń o ziemi naszej“ Bolesława Dembińskiego. Piękna kantata, poprzedzona uwerturą i uzupełniona nowym polonezem, wypełniła wieczór cały, skupiając uwagę słuchaczy w sposób jak najszlachetniejszy. Parę tygodni temu przy okazyi obchodu rocznicy Wincentego Pola słyszeliśmy większą część dzieła wielkopolskiego kompozytora. Oceniłem ją wówczas ze stanowiska muzycznego, podkreślając z uznaniem charakterystyczne rysy talentu Dembińskiego, podnosząc zarazem jego zasługi na polu muzyki polskiej położone. Dzisiaj wypada mi tylko dorzucić słów kilka o ustępach niewykonanych dotychczas. Uwertura zbudowana jest istotnie umiejętnie, a polonez, odbiegający daleko od szablonowych płodów tego pokroju, posiada dużo animuszu i rycerskiej swady. W ustępach dalszych, napisanych z jednaką płynnością, uderza Dembiński z równą szczerością w narodową nutę. Jest to wogóle znamiennym rysem twórczości autora „Pieśni o ziemi naszej“. Spełniając w ten sposób z pietyzmem obowiązek patryotyczny, daje Dembiński przykład najlepszy kolegom po lutni, wskazując wyraźnie, jakimi śladami twórczość ich kroczyć winna.

Wczorajsze wykonanie „Pieśni o ziemi naszej“ zadowolić musiało jak najwybredniejsze wymagania. Chóry obsadzone doskonale w poszczególnych głosach, brzmiały jędrnie i śpiewały bardzo rytmicznie i z animuszem nieocdziennym. Partye solowe spoczywały w rękach pp. dr. Czernego, Sacka, Manna i Mossoczego. Imiona wymienione znane aż nadto dobrze muzykalnej publiczności z rozlicznych występów, same mówią za siebie. Także imię p. Cetwińskiego, pracowitego dyrygenta, komentarzy nie potrzebuje. Zarządowi „Lutni“ wyrazy uznania i zachęty za wprowadzanie dzieł nowych lub dotychczas nieznanych bliżej polskich kompozytorów.

W operze tymczasem pożegnalne mieliśmy występy. P. Bel-Sorel jako Nedda w „Pajacach“, a p. Alberti w partyi Turrida i Cania pożegnali publiczność lwowską. Wielki artysta nął nas ogromnie sceną rozstania z matką w „Cavalleryi“, a do łez wzruszył w „Pajacach“. Bardzo dobrze z zastępczo objętej partyi herolda w „Lohengrinie“ wywiązał się p. Paszkowski.

Debiutem nazwać muszę występ p. Sołłohubówny w „Cavallerii“. Młoda śpiewaczka ma ładny głosik o paru nutach wysokich istotnie wybornych. Dzisiaj jednak, wobec niedostatecznego wyszkolenia, zależne są one od chwilowego usposobienia, a nawet od zgłosek, na których je podać jej wypadnie. Wyzbyć się też jest rzeczą konieczną teatralno-gardłowych pozycyj dolnych a rozwinąć lepiej średnicę, która może być z czasem bardzo sympatyczną. Nieokrzesany temperament umiarkuje się niewątpliwie w miarę nabywania rutyny; zawsze lepiej jeśli się go ma sporo do dyspozycyi. W sobotę nadmiar „żywiołowości“ był przyczyną gry przejaskrawionej, a zatem nienaturalnej i przesadnej. Życzliwa ocena śpiewaczki musi dzisiaj wypaść ujemnie. Nie powinna jednak w niczem ostudzać zapału, ani też zniechęcać do wytrwałej pracy dalszej.

D. Baranowski.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek, po raz pierwszy „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa; z udziałem pp. Kasprowiczowej, Miłowskiej (dubluje z panią Kliszewską), Schupp, Krzewińskiego, Lelewicza i Miłoszy w głównych rolach. Nowa wystawa.

We środę, wyjątkowo o godzinie 3 po południu, ku uczczeniu rocznicy powstania styczniowego, staraniem Komitetu obywatelskiego, na dochód wzajemnej pomocy uczestników powstania 1863 r. Rozpocznie przemówienie prof. dr. Stanisława Zakrzewskiego — nastąpi: „Wesele“, dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

We środę, wyjątkowo o godzinie pół do 8 wieczorem, po cenach zniżonych (dramatu), „Halka“, opera w 4 aktach Moniuszki.

We czwartek, po raz drugi „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa; z panią Kliszewską.

W piątek po raz pierwszy „Bohaterowie“, komedya w 3 aktach, napisał Bernard Shaw.

W sobotę, o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Skąpiec“, komedya w 5 aktach Moliera, z p. Fiszerem.

W sobotę, wyjątkowo o godzinie 7 wieczorem „Tannhäuser“, opera w 3 aktach (4 odsłonach) R. Wagnera. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego i Ireny Bohuss. Ze współudziałem „Chóru akademickiego“.

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu na żądanie po cenach operetkowych po raz 63 „Wesoła wdówka", operetka w 3 aktach Lehara z pnią Schupp.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz siódmy „Sen nocy letniej", komedya w 5 aktach Szekspira, muzyka Mendelsohna.

W poniedziałek, po raz drugi „Bohaterowie", komedya w 3 aktach Bernarda Shawa.

We wtorek, po raz trzeci „Czar walca", operetka w 3 aktach Oskara Straussa, z pnią Miłowską.

Benvenuto Cellini
w Paryżu.

W pismach francuskich znajdujemy niezmiernie interesujące wyjątki z świeżego dzieła p. de Gailly de Taurines o wielkim tym artyście, rzucające charakterystyczne światło na ówczesną epokę, ludzi w niej działających i samą zapalczywą postać Benvenuta.

Cellini przybył, jak wiadomo, do Paryża na zaproszenie Franciszka I. rozmiłowanego w sztuce i artystach włoskich. Natychmiast po przybyciu zajął się wyszukaniem odpowiedniego lokalu na pomieszczenie swojej pracowni i warstatów dla modelowania rzeźb i odlewania ich w bronzie. Podobał mu się pałac zwany „Petit Nesle", a mający historyczną przeszłość.

Pałac ten, a raczej zamek, wzniesiony w XIII. w. przez magnata noszącego nazwisko de Nesle, zajmował wraz z dziedzińcami swymi, ogrodami i przyległymi budynkami obszerną przestrzeń trójkątną, ograniczoną dzisiaj ulicą Mazarine, mostem Conti i ciasną, ciemną ulicą de Nevers. W początkach XIV. wieku należał on jeszcze do Amaury de Nesle, wnuka czy też prawnuka pierwszego właściciela. W r. 1308 sprzedał go on Filipowi Pięknemu.

Od tego czasu zamek de Nesle stanowił cząstkę dóbr koronnych. Zamieszkiwało w nim kilku królów i wielu książąt krwi, a między innemi słynna Joanna Burgundzka, której rozpustne a krwawe wybryki stały się tematem głośnego dramatu Al. Dumasa p. t. *La Tour de Nesle*.

Za czasów Franciszka I., zamek de Nesle, który w ciągu stuleci ulegał rozmaitym przeobrażeniom, składał się z dwóch całkowicie odrębnych i od siebie oddzielonych części: wielkiego zamku de Nesle, którego mury ciągnęły się wzdłuż dzisiejszej ulicy de Nevers, i tak zwanego Petit-Nesle, wzniesionego na murach miasta, a którego okna wychodziły z jednej strony na wały, obecnie ulicę Mazarine, a z drugiej na dziedziniec, oddzielony murem od wielkiego zamku.

Co się tyczy słynnej wieży de Nesle, nie łączyła się ona ani z wielkim, ani z małym zamkiem, a od ostatniego oddzielona była ufortyfikowaną bramą.

Otóż na ów zamek, zwany Petit-Nesle, rzucił pożądliwem okiem przybyły do Paryża Benvenuto Cellini.

— Zamek ten — rzekł on do Franciszka I. należy do W. Kr. Mości; odstąpiłeś go wprawdzie Najj. Panie p. Prevost de Paris, lecz ponieważ ten go wcale nie zajmuje, proszę mi go oddać, abym go mógł użyć dla dobra służby W. Kr. Mości.

— Zamek ten rzeczywiście do mnie należy — odrzekł król — a wiem dobrze, że ten komu go odstąpiłem, wcale z tego nie korzysta i tam nie mieszka. Zatem weź go w posiadanie i użyj do robót, jakie masz dla mnie wykonać.

„I natychmiast — opowiada Cellini w swoich pamiętnikach — polecił jednemu ze swych przybocznych oficerów, aby mnie wprowadził w posiadanie zamku du Petit-Nesle. Oficer ten próbował wprawdzie sprzeciwiać się i przedstawić, jako to jest rzeczą do spełnienia niepodobną, lecz król odparł z gniewem, że wolno mu oddać swoją własność temu, komu się mu podoba.

A gdy oficer ośmielił się jeszcze zauważyć, że potrzeba będzie zapewne użyć nieco siły, — Dobrze! dobrze! — zawołał król — jeśli mała siła nie wystarczy, użyjcie wielkiej!

Wówczas oficer zaprowadził mnie na miejsce i rzeczywiście był zmuszony użyć siły, aby mnie zainstalować. Przestrzegł mnie przytem, abym miał się na ostrożności, bo mogę być zamordowany.

Skoro tylko objąłem w posiadanie mieszkanie moje, otoczyłem się sługami i zakupiłem wielką ilość broni. Przez kilka dni miałem do zniesienia ciężkie przykrości, albowiem Prevost był to pan wielki w Paryżu, a wszyscy inni szlachcice byli mi również nieprzyjaźni i obrzucali mnie tyloma obelgami, że znieść ich wreszcie nie mogłem.

Zaznaczyć tu wypada, że wszedłem w służbę króla Franciszka w r. 1540 i że miałem podówczas lat czterdzieści.

Oburzony temi zniewagami udałem się do króla z prośbą, aby mi dał inne pomieszczenie.

— Kto pan jesteś? — krzyknął król — i jak się nazywasz?

Ogarnęło mnie zdumienie. Nie mogłem pojąć co to miało znaczyć. Milczałem więc a król, udając gniew, powtórzył pytanie:

— Nazywam się Benvenuto... — rzekłem.

— A więc, jeśli pan jesteś ten Benvenuto, którego znam z rozgłosu, działaj wedle swoich zwyczajów, — daję ci zupełną pod tym względem swobodę.

Odrzekłem królowi, że idzie mi tylko o utrzymanie jego łaski, reszta zaś nic mnie nie obchodzi.

— No, no! — ozwał się król śmiejąc się nieco, mojej łaski nigdy ci nie zabraknie.

Poczem polecił pierwszemu swemu sekretarzowi nazwiskiem Mgr. de Villeroy, aby wydał rozkazy, by mię zaopatrzono we wszystko, czego potrzebować mogłem".

Jest tu mowa o Mikołaju de Neufville, panu na Villeroy, sekretarzu królewskim, potem gen. namiestniku Ile-de-France, człowieku wielkiego podówczas znaczenia i niezmiernie bogatym. Dość wspomnieć, że to od niego król nabył w r. 1518 dla swej matki, księżnej d'Angoulême, która chciała zamieszkać za obrębem stolicy i oddychać wiejskiem powietrzem, dom i grunta zwane: „Hôtel des Tuileries", gdzie w pięćdziesiąt lat później Katarzyna Medycejska wzniosła znany pałac.

Villeroy — opowiada dalej Cellini — był zaufanym przyjacielem Prevosta, usuniętego z Petit-Nesle. Posiadłość ta miała kształt trójkąta i przypierała do murów miasta: była to starożytna forteca, lecz bez załogi.

P. de Villeroy doradzał mi wyrzec się tej siedziby i szukać innej, ze względu, że zamek ten należał do człowieka nadzwyczaj potężnego, który bezwątpienia każe mnie uśmiercić.

— Przybyłem z Włoch do Francyi — odparłem na to — aby służyć znakomitemu monarsze. Co do śmierci, wiem, że umrzeć kiedyś muszę, a czy się to stanie prędzej, czy później, o to się nie troszczę.

Ten Villeroy miał potężną władzę; we wszystkiem był wspaniały i niezmiernie bogaty. Nie zawahałby się był przed niczem, aby mi szkodzić, ale usiłował tego nie okazać. Przeznaczył mi do boku innego szlachcica, który był skarbnikiem w Languedoc a nazywał się Mgr. de Marmagne.

Pierwszym czynem tego pana było wybrać i urządzić dla siebie najlepsze pokoje zamku. Oświadczyłem mu, że król oddał mi zamek, abym w nim mógł dla niego pracować i że nie ścierpię innych mieszkańców oprócz sług moich.

Człowiek ten pełen pychy, zuchwały i mściwy, odpowiedział mi, że będzie tak postępował, jak mu się podoba i że gdybym chciał z nim spór toczyć, byłoby to po prostu to samo, co walić głową o mury, że wreszcie to wszystko co czyni, jest spełnianie z polecenia p. de Villeroy.

Odparłem, że mam polecenie od samego króla i że ani on, ani Villeroy nie mają prawa tak postępować, jak postępują.

Na te słowa mój zuchwały przeciwnik odpowiedział mi stekiem obelg po francusku, odrzekłem mu po włosku, że kłamie. Rozogniony gniewem uczynił ruch, jakby chciał jąć się miecza. Lecz ja natychmiast chwyciłem długą szpadę, którą miałem zawsze przy sobie ku obronie i rzekłem:

— Jeśli się ośmielisz miecz wyciągnąć, przebiję cię na miejscu!

Towarzyszyło mu dwu służących; ja miałem także obok siebie dwu młodzieńców. Podczas kiedy de Marmagne, nie zmieniając pozycyi, zdawał się skłaniać do gwałtownego natarcia i mruczał przez zęby: „Nigdy czegoś podobnego nie ścierpię!" — ja, widząc, że sprawa się psuje, zdecydowałem się natychmiast i wołam do Pagola i Arcania:

— Skoro tylko ujrzycie, że wymierzam szpadę, rzucajcie się na owych dwu fagasów i jeśli zdołacie, mordujcie! Co zaś do tego pana biorę na siebie, że go naprzód urządzę, a potem umkniemy wszyscy razem, jak Bóg pozwoli.

Wobec takiej decyzyi, przerażony de Marmagne był szczęśliwy, że uszedł żywym z zamku.

Wszystko to, łagodząc nieco przez skromność, opisałem kardynałowi Ferrare, który bez zwłoki zawiadomił o tem króla. Król wzburzony, poruczył mnie opiece innemu ze sług swoich, wicehrabiemu d'Orbee, który z jak największą uprzejmością dostarczył mi wszystkiego, czego potrzebowałem.

(Dokończenie nastąpi).

OSTATNIA POCZTA.

═ U P. Prezydenta Ministrów barona Becka odbyła się w niedzielę konferencya, w której wzięli udział: P. Minister spraw wewnętrznych bar. Bienerth, Namiestnik ks. Hohenlohe i liczni urzędnicy Namiestnictwa w Tryeście, tudzież komendant miasta Poli. Konferencya odnosiła się do waśni, jakie istnieją między Włochami a Chorwatami w Poli i walki, prowadzonej o zastępstwo obu narodowości w Sejmie istryjskim.

═ W Sejmie węgierskim prowadzono wczoraj w dalszym ciągu dyskusyę nad kontyngentem rekruta.

═ W sprawie zmiany regulaminu Sejmu węgierskiego odbyła się wczoraj w Budapeszcie, pod przewodnictwem prezydenta Sejmu, konferencya, w której wzięli udział wszyscy członkowie rządu, oraz członkowie komitetu wykonawczego koalicyi. Podstawę obrad stanowił wniosek p. Kmety'ego. Postanowiono, że Izbie ma być przedłożony wniosek rządu ze znanemi zmianami, które wykluczają posiedzenia nieustające, a natomiast wprowadzają posiedzenia zwykłe codzienne i dozwalają utrzymywać je przez 16 godzin. Również przedłożony ma być Izbie wniosek p. Kmety'ego.

W sprawie tych wniosków pozostawiono sobie wolną rękę. Rokowania toczą się dziś w dalszym ciągu.

═ Parlament Rzeszy niemieckiej obradował wczoraj nad nowelą do ustawy o zarazie bydła.

═ We francuskiej Izbie deputowanych dep. Lasies przedłożył wniosek, według którego oficerowie, podoficerowie i żołnierze obrony krajowej i rezerwy, za swe opinie, wypowiadane tak piśmiennie jak i ustnie po za służbą, mają być pociągani do odpowiedzialności przed sąd cywilny, a nie wojskowy. Wnioskodawca oświadcza, że wniosek jego musi być przyjęty jeszcze przed uchwaleniem projektu ustawy dotyczącej rehabilitacyi wojskowej żołnierza obrony krajowej Józefa Reinacha. Jakieś zarządzenie musi obowiązywać wszystkich, a nie może być wydane na korzyść tylko jednej osoby.

Minister wojny gen. Picquart oświadczył, iż nie może zrzec się przyznanego mu przez regulamin służbowy prawa dyscyplinarnego i dlatego musi sprzeciwić się wnioskowi.

Dep. Lasies domagał się, aby o wniosku jego wydała opinię komisya wojskowa.

Prezydent tej komisyi dep. Berteaux domaga się również przekazania tego wniosku komisyi wojskowej, która, o ile możności, będzie się liczyła z wątpliwościami wnioskodawcy. (Oklaski).

Dep. Lasies zgodził się z tym wnioskiem, poczem dyskusyę nad przedłożeniem o rehabilitacyi wojskowej Reinacha bez protestu odroczono.

═ Wydział narodowy francuskiej partyi socyalistycznej uchwalił wykluczyć z partyi pp.: Deveze'a i Pastre'a za to, że ze swych dyet wynoszących 6000 franków nie chcieli oddać połowy, 3000 franków, do kasy partyjnej.

═ Z Rio de Janeiro donoszą: W związku z odkrytym przez policyę spiskiem anarchistycznym, mającym na celu zniszczenie floty amerykańskiej, dokonano tu licznych aresztowań. Aresztowani są wszyscy cudzoziemcami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 21 stycznia. *(Tel. pryw.)* Skutkiem rokowań prezydyum miasta z rzeźnikami, weszło w życie od 17 b. m. obniżenie cen mięsa; wynosi ono przeciętnie przy I. jakości wołowiny 6·2 hal. na kilogramie, przy II. jakości 9·5 h., przy III. jakości 8·85 h.; przy wieprzowinie I. jakości 12·3 h., przy II. jakości 17 h., przy III. jakości 16 hal.; przy cielęcinie I. jakości 17·35 h., przy II. jakości 13·22 h.

Wadowice, 21 stycznia. *(Tel. pryw.)* Sprzeciw Wandy Dobrodzickiej, żądający uchylenia aktu oskarżenia, krakowski sąd wyższy odrzucił. Termin rozprawy dotychczas nie wyznaczony.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 21 stycznia. Prognoza na 22 stycznia. W Galicyi wschodniej: Zmienne zachmurzenie, miejscami opady, temperatura mało zmieniona. Stan bez zmiany trwa dalej.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pogodnie, miejscami mgła, słabe wiatry, temperatura obniża się.

Budapeszt, 21 stycznia. Pierwotny projekt zmiany regulaminu Izby posłów dozna, oprócz modyfikacyi co do czasu trwania posiedzeń, jeszcze i tej zmiany, że ma on obowiązywać tylko Sejm, wybrany na podstawie nowej ordynacyi wyborczej.

Petersburg, 21 stycznia. *(Pet. Ag. tel.)* Car zarządził z powodu śmierci W. Ks. Toskańskiego dwutygodniową żałobę dworską.

Paryż, 21 stycznia. Prokuratorya zajmuje się kwestyą wydania aresztowanych za udział w rabunku Banku tyfliskiego dwojga osób. Obrońca ich twierdzi, że rabunek ten należy uważać za zbrodnię polityczną i że z tego powodu nie powinno nastąpić wydanie.

Paryż, 21 stycznia. Z powodu rozporządzenia prefekta policyi, zakazującego fiakrom jeździć po głównych ulicach śródmieścia bez pasażerów, gdyż to utrudnia komunikacyę, odbyło się w nocy zgromadzenie protestujące 10.000 woźniców, którzy grożą strejkiem w razie, gdy rozporządzenie nie będzie cofnięte.

Melbourne, 21 stycznia. *(Niem. Tow. kabl.).* Częste wypadki śmierci skutkiem udaru słonecznego zdarzają się w dalszym ciągu. Temperatura w Wiktoryi (południowej Australii) dochodzi do niebywałej wysokości. We wszystkich okolicach Wiktoryi palą się lasy, co powoduje kolosalne straty. Zgorzało wiele urzędów pocztowych, kościołów i innych budynków publicznych. W pewnej okolicy pożar szaleje na przestrzeni 40 mil angielskich.

Buenos Ayres, 21 stycznia. Wielka część miasta Temuco, w południowem Chile, zamieszkałego przeważnie przez Niemców, stała się pastwą płomieni. Szkody olbrzymie.

Katastrofa kolejowa.

Medyolan, 21 stycznia. Wczoraj po 9 godzinie wieczorem zderzył się pociąg idący do Rzymu z drugim pociągiem na moście na Aquabella. Jak słychać, kilka osób zostało zranionych. Szczegółów jeszcze brak.

Medyolan, 21 stycznia. O katastrofie kolejowej na moście na Aquabella donoszą następujące szczegóły: Pociąg, który wyjechał z Medyolanu w kierunku do Rzymu, przybył na ów most o godzinie 9 wieczorem i natknął się na pociąg, idący do Pawii, który jechał przed nim i stanął był, czekając na sygnał: „tor wolny". Lokomotywa pociągu rzymskiego i ostatnie wagony pociągu idącego do Pawii spadły na tor poboczny. W tej chwili przybył pociąg z Bergamo, który najechał na przewróconą lokomotywę i wagony dwóch poprzednich pociągów. Zderzenie było straszne. Dotychczas wydobyto zwłoki 7 osób, które były w pociągu bergameńskim, oraz kilku rannych. Rannych odwieziono do szpitala w Medyolanie. Minister skarbu Carcano i kilku senatorów, którzy znajdowali się w pociągu, idącym do Rzymu, wyszli bez szwanku.

Medyolan, 21 stycznia. Dotychczas stwierdzono, że w katastrofie kolejowej na moście Aquabella zginęło 9 osób, w tem jedna kobieta i jedno dziecko. Z pod gruzów wydobyto dotychczas 25 rannych, w tem 3 ciężko rannych. Nie zdołano jeszcze rozpoznać zabitych i kilku z pomiędzy rannych. Wśród tych, których już rozpoznano, niema żadnego cudzoziemca.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 21 stycznia. *(Tel. pryw.).* W ciągu ostatnich dwu miesięcy wysłano z Warszawy administracyjnie do oddalonych gubernij rossyjskich za przestępstwa polityczne 710 osób. Rozkaz wyjazdu za granicę na czas stanu wojennego w ciągu tych dwu miesięcy otrzymało 23 osób.

Warszawa, 21 stycznia. *(Tel. pryw.)* Na naradzie osób zaproszonych przez komitet budowy pomnika Chopina uchwalono wybrać pod pomnik plac Warecki. Koszta budowy pomnika obliczono na 100.000 rubli, która to suma ma powstać drogą składek.

Łódź, 21 stycznia. *(Tel. pryw.)* Ministerstwo oświaty pozwoliło na otwarcie 8-klasowego gimnazyum żeńskiego z językiem wykładowym polskim.

Zamknięto fabrykę Ginsberga z powodu zatargu z robotnikami.

Wyszedł pierwszy numer *Rozwoju* po miesięcznem zawieszeniu.

Petersburg, 21 stycznia. *(Tel. pryw.)* Ministerstwo spraw wewnętrznych złożyło Dumie projekt umiastowienia zakładów dobroczynnych w Warszawie.

Petersburg, 21 stycznia. W toku procesu o kapitulacyę Portu Arthura objawia się coraz bardziej wzajemna nienawiść oskarżonych. Smirnow zarzucił Stoesslowi, że nigdy nie brał udziału w walce, co Stoessel nazwał nieprawdą.

Petersburg, 21 stycznia. Wczoraj po południu wybuchł w pałacu jednego z wielkich książąt i w ministerstwie oświaty równocześnie pożar, który jednak zdołano ugasić. Pogłoski, że pożary, jakie w ostatnim czasie często się powtarzają, są wzniecane przez terrorystów, dotychczas nie są dowiedzione. Stan nadzwyczajnej ochrony w Petersburgu i gubernii petersburskiej przedłużono do 21 lipca b. r., stan zaś wzmocnionej ochrony w kilku powiatach obszaru dońskiego do 6 listopada b. r.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21 stycznia 1907.

Hotel George'a.

PP. K. Rzeczycki z Podola ros., A. Ostaszewski z Nowosielca, J. Łępkowski z Sambora, K. Jakubowski z Dubowca, G. Kaden z Krakowa, dr. A. Krejci z Pragi, F. Kiel z Wrocławia, O. Reger z Wiednia.

Hotel Francuski.

PP. Nowacki z Wołoczysk, J. Kalaszniew z Kamieńca pod., I. Papara z Podlisek, St. Borucki z Przemyśla, F. Jawurek z Wiednia.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 21 stycznia.

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	565	—	575	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	90	—	100	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	567	—	574	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	60	110	30
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	30	95	—
„ kraj $4^1/_2$ pr. „ los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	70	95	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	97	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	50	95	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.)	99	50	100	20
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	80	94	50
Kol. lokalne ditto 4 pr.	93	80	94	50
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	—	95	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	—	92	70
„ „ „ 4 konwen.	93	—	93	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	92	—	100	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
„ „ „ papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	40	118	10

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 stycznia 1908.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	96 75	96 95
styczeń-lipiec	96·75	97·95
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	98·70	98·90
kwiecień-październik	98·75	98·95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·25	154·25
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	210·—	214·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	256·50	260·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	256·50	260·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·—	293·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·55	115·75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·75	97·95
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97·10	98·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·15	115·15
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	461·—	463·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	119·80	120·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·55	97·55
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·90	97·90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·85	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97·30	98·30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97·40	98·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·70	98·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·40	98·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·60	98·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·—	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·70	98·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·70	98·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	97·60	98·60
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	96·95	97·45
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	97·10	98·10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96.85	97.85
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·50	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·45	93·65
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	145·—	149·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	191·—	195·—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	191·50	195·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·40	94·40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·75	103·75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	95·—	96·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·80	101·30
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·60	95·60
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·75	98·75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	93·50	94·25
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	106·25	112·25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	186·30	187·30
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·10	95·80
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	275·50	281·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	271·25	277·25
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	99·—	99·80
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·50	95·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·—	95·—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·—	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97·35	98·35
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	100·25	101·25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	99·40	100·40
Banku kr. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	94·—	95·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97 75	98·75
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·30	99·30
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	111·50	113·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	113·—
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·40	90·40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96·10	97·10
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	98·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	22 25	24 25
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	454·—	464·—
Clary 40 zł. m. k.	154·—	160·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	93·—	97·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	96·50	104·50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	62·—	68·—
Palfy 40 zł. m. k.	187·—	195·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	51 75	55·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29·—	31·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	70·—
Salma 40 zł. m. k.	243·—	253·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	97·—	103·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	294·50	295 50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3425·—	3440·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	637 75	638 75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	768 40	769 40
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	564·50	566·—
Galic. banku hip. 200 zł.	568·—	570·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	95·—	102·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	409·75	410 75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1773·—	1783 50
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	542·50	543·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	238·—	238 50
Zivnosteńska banka 100 zł.	239·—	245·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5310·—	5350·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	416·—	426·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	569·—	570·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	365·—	375·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1000·—	1010·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	728·—	734·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	551·—	561·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	602·25	603 25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2425·—	2435·—
Schodnicy 500 kor.	487·—	493 20
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	409·—	410·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	275·—	279·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$241·17^1/_2$	$241·52^1/_2$
Paryż za 100 franków	95·75	95·90
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	252·—	252 75
Niemieckie banki	117·65	117·85
Włoskie banki	95·80	95·95
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$95·62^1/_2$	95·75
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·14	19·16
20-markówka	23·50	23·57
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117 65	117 85
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·80	96·—
Ruble	$2·51^3/_4$	$2·52^3/_4$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. II. 562/7 (22) (474 3—3)

Sprostowanie.

W sprawie egzekucyjnej galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie przeciw Edwardowi Machanowi prostuje się edykt licytacyjny umieszczony w N-rze 11 z dnia 16 stycznia 1908 l. cz. E. II. 562/7 (18) w ten sposób, że licytacya odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym S. I. (pierwsza), a nie jak mylnie wydrukowano w c. k. Sądzie powiatowym S. II. we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział II.
Lwów, dnia 17 stycznia 1908.

L. cz. E. 760/7 (7) (182 3—3)

Na żądanie Chaima Herscha Metzgera odbędzie się dnia 3 lutego 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya 1/10 części realności whl. 302 ks. gr. gminy kat. Gnojnice Piotra Olecha własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 410 kor.

Najniższa cena wynosi 272 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 5 grudnia 1907.

L. cz. E 2038/7 (9) (528 2—3)

Na żądanie Leiby Kranzlera odbędzie się dnia 25 lutego 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya połowy realności lwh. 118 gminy Niemirów objętej, składającej się z parceli budowlanej obszaru 2400 m.□ i chałupy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 525 kor.

Najniższa cena wynosi 350 koron poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Niemirów, dnia 10 stycznia 1908.

L. cz. E. 1551/7 (7) (509 2—3)

Na żądanie Spółki oszczędności i pożyczek w Rozdole odbędzie się dnia 23 stycznia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 licytacya realności whl. 15 gminy kat. Krupsko objętej składającej się z pb. lk. 6 wraz z budynkami na niej położonymi, tudzież z pgr. lk. 587/1, 588/2, 589/1, 425, 2807, 2808/2, 2809/1, 2811/1, 2812 2, 2813/1, 2814 2, 2816/2, 2817/2, 3463, 3464, 3465, 3466, 3467, 4125, 4126, 4124, 4248/2 wraz z przynależytościami, składającemi się z 1 krowy, 2 koni, 1 wozu, 2bron i pługa.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2420 kor., przynależności zaś na 145 kor.

Najniższa cena wynosi 2077 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 21 grudnia 1907.

L. cz. E. 2234/7 (11006)

Na żądanie Towarzystwa pożyczkowego i oszczędności w Husiatynie odbędzie się dnia 31 stycznia 1908 godzina pół do 4 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Buczaczu licytacya:

1) realności obj. whl. 47 gm. Murawińce;

2) realności obj. whl. 157 ks. gr. gm. kat. Rukomysz;

3) 1/2 realności objętej whl. 329 ks. gr. gm. Żurawińce i

4) 1/2 realności objętej whl. 421 ks. gr. gm. Żurawińce wraz z przynależnościami opisanemi w protokole z dnia 7 paźdz. 1907 E. 2234/7.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione:

a) realność objęta whl. 47 gm. Żurawińce na 2200 kor.;

b) realność objęta whl. 157 gm. Rukomysz na 356 kor.;

c) 1/2 realności whl. 329 gm. Żurawińce na 400 kor.;

d) 1/2 realności whl. 421 gm. Żurawińce na 980 kor., przynależności zaś ad b) na 20 kor., ad d) na 235 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1466 kor. 67 hal., ad b) 250 kor. 67 hal., ad c) 266 kor. 67 hal., ad d) 810 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne ustalone ts. uchwałą z 15 listopada 1907 E. 2234/7 i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchmości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 30 grudnia 1907.

L. cz. E. 1700/7 (6) (524 1—2)

W sądzie tutejszym odbędzie się 28 lutego 1908 przymusowa licytacya realności whl. 124 ks. gr. gm. Nowy Sącz objętej własności Mojżesza i Chany Ciwe Friedenbach.

Cena szacunkowa wynosi 13970 kor.

Najniższa cena 13970 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 8 stycznia 1908.

L. cz. E. 2339/7 (5) (517)

Na żądanie gminy miasta Stary Sambor zastąpionej przed adw. dra Landaua odbędzie się dnia 13 lutego 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya 1/4 części realności lwh. 1013 i całej realności lwh. 1159 ks. gr. Stary Sambor.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to 1/4 część realności lwh. 1013 ks. gr. Stary Sambor, ocenioną jest na 656 kor. 25 hal., zaś realność lwh. 1159 ks. gr. Stary Sambor na 780 kor.

Najniższa cena wynosi 1/4 części realności lwh. 1013 kwotę 329 kor., zaś realności lwh. 1159 ks. gr. Stary Sambor kwotę 390 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 21 grudnia 1907.

L. cz. E. 540/7 (7) (540 1—3)

Dnia 17 lutego 1908 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. II. sądu tutejszego odbędzie się licytacya realności objętej whl. 135 ks. gr. gm. Borszowice i 2/6 części realności objętej whl. 4 tejże samej gminy.

Nieruchomość whl. 135 jest ocenioną na 2446 kor. 63 hal., zaś 2/6 części realności whl. 4 na 45 kor. 4 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi, co do realności whl. 135 kwotę 1631 kor. 9 hal., zaś co do 2/6 części realności whl. 4 kwotę 30 kor. 2 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. II. sądu tutejszego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niżankowice, dnia 31 grudnia 1907.

L. cz. E. 2057//7 (3) (526)

Na żądanie Anny Wszołek i spół. z Jodłówki zastąpionych przez adw. dr. Michała Popiela w Bochni odbędzie się dnia 20 lutego 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w celu zniesienia współwłasności realności lwh. 12 gm. kat. Jodłówka licytacya realności lwh. 12 gm. Jodłówka, składająca się z parceli budowlanej lk. 278 i z 57 parcel gruntowych w wyciągu hipotecznym wyszczególnionych.

Wartość nieruchomości powyżej wystawionej na licytacyę, podali współwłaściciele na kwotę 8000 kor.

Najniższa cena wynosi 8000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 2 stycznia 1908.

L. cz. E. 2833 7 (4) (462)

Dnia 28 lutego 1908 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 8 licytacya 15/32 części realności wyk. hip. 1044 gm. Brody.

Realność tę (parc. bud. i dom z przynależytościami) oceniono na 2500 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1250 kor. 25 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, eśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, 7 stycznia 1908.

L. 166788 XI. (441)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. galic. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie rozpisuje niniejszem licytacyę ofertową celem pozyskania stałego odbiorcy na przebrakowany papier przeznaczony do przetarcia w papierni z terminem 31 marca 1908.

Bliższych informacyj udziela Departament XI. c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie (ul. Ossolińskich 11 parter na prawo), gdzie można przeglądnąć szczegołowe warunki licytacyi.

Lwów, dnia 13 stycznia 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 5/7 (105) (523)

W konkursie Mauryeego Baumgartena kupca w Tarnopolu celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 9 lutego 1908, wyznacza się audyencyę na dzień 14 lutego 1908 o godz. 11·30 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze 22.

Tarnopol, dnia 7 stycznia 1908.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 5/7 (5) (493)

Ogłoszenie.

W konkursie firmy Meilech i M. Pinkas Landau w Ropicy polskiej na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej ustanowiono zawiadowcą masy pana dr. Józefa Radomyskiego adw. w Gorlicach, zastępcą zaś jego — ustanowiono dr. Maurycego Sterna adw. w Gorlicach.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 11 stycznia 1908.

L. cz. S. 2/6 (238) (481)

Uchwałą tego sądu z dnia 13 sierpnia 1906 liczba czynności S. 2/6 (1) otworzony konkurs do majątku Israela Horowitza uznaje się po myśli § 189 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 31 grudnia 1908.

L. cz. S. 6/7 (3) (494)

Ogłoszenie.

W konkursie Michała Pinkasa 2 im. Landau na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej ustanowiono zawiadowcą masy pana dr. Józefa Radomyskiego adw. w Gorlicach, zastępcą zaś jego ustanowiono pana dr. Maurycego Sterna adw. w Gorlicach.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 11 stycznia 1908.

L. cz. S. 7/7 (3) (495)

Ogłoszenie.

W konkursie spadkobierców bp. Meilecha Landau na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej ustanowiono zawiadowcą masy pana Dr. Józefa Radomyskiego adwokata w Gorlicach zastępcą zaś jego ustanowiono pana dr. Maurycego Sterna, adw. w Gorlicach.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 11 stycznia 1907.

L. cz. S. 4/6 (127) (536)

Edykt.

W konkursie Józefa Herziga wyznacza się celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do 25 stycznia b. r. audyencyę na 27 stycznia 1908 o 10 godz. rano, w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu, biurze nr. 16.

Przemyśl, 31 grudnia 1907.

Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 3/8 (2) (535)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 3 czasopisma „Przyjaciel Ludu" z dnia 19 stycznia 1908 artykuł pod tytułem: „Sprawy wojskowe" od początku do końca (str. 3 łam 2 i str. 4 łam 1 i 2) zawiera znamiona występku z § 300 uk. i Art. IV. ustawy z dnia 17 grudnia 1862 L. 8 Dz. p. p. ex 1863 że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 20 stycznia 1908.

Zl 300 (1)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Dezember 1907, Pr. 84/7, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Wohlstand für Alle" vom 22 Dezember 1907 wegen der Stellen von „Geistig sowohl" bis „die Anarchie!", ferner „Sie sind" bis „die Anarchisten!" des Artikels: „Unser Weg und Ziel!", endlich von „während wir davon" bis „zu errichten!" des Artikels: „nachwort der Redaktion" nach § 305 St G verboten.

Zl. 1 (107)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Dezember 1907, Pr. XXIII. 260/7/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 351 der periodischen Druckschrift; „L'Assiette au Beurre" vom 21 Dezember 1907 (Le Reveillon de Jesus" in seiner Gänze das Verbrechen nach § 122 a St. G. beziehungsweise das Vergehen nach § 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt

Wien, am 29 Dezember 1907.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Dezember 1907, Pr. XXIII. 261/7/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 24 (250), IV. (IX.) Jahrgang, 2 Julmond-(Dezember-)Heft 1907 der periodischen Druckschrift: „Der Scherer" auf Seite 8 enthaltenen Gedichtes, beginnend mit „O! Österreich —" bis einschließlich „Ja leider, leider! A. E. J. O. U." das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 29 Dezember 1907.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Dezember 1907, Pr. IX. 126/7, die Weiterverbreitung der Nr. 301, 302 und 303 der in Udine erscheinenden Zeitschrift: „La Patria del Friuli" vom 18 beziehungsweise 19 beziehungsweise 20 Dezember 1907 nach § 65 a St. G. verboten.

Zl. 2 (108)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Dezember 1907, Pr. 127/7, die Weiterverbreitung der Nr. 9474 der Zeitschrift: „Il Piccolo della sera" vom 23 Dezember, wegen der Stelle von „L'ispettore di p. s." bis „alla fronte" und wegen der Stelle von „L'on. Pagnini" bis „a compierlo" des Artikels: „Le sciopero all' Arsenale del Lloyd" unter der Rubrik: „Notiziaro" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Dezember 1907, Pr. IX. 128/7, die Weiterverbreitung der Nr. 1557 der Zeitschrift: „Il Lavoratore" vom 24 Dezember 1907 wegen der Stelle von „La folla si manteneva" bis „peggiori guai" und wegen der Stelle von „Io non so" bis „degli irresponsabili" des Artikels; „Lo sciopero all' Arsenale del Lloyd" unter der Rubrik: „Cronaca die citta" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Dezember 1907, Pr. I. 344/7, die Weiterverbreitung der Nummer 17—18 der Zeitschrift: „Prace" vom 24 Dezember 1907 wegen der Stellen von „Ou pripravuje uplne osvobozeni" bis „agitaci ryze anarchisticke", von „Syndikalismus neznamena odborove hnuti" bis „jako vojaci", von „My syndikaliste nechceme" bis to slovo vzali do ust" und von „Jde-li sindikalismu o boj" bis „co je kolem neho" des Artikels: „Horn: Anarchie a syndikalismus", dann von „Hodina mene v dilne" bis „naprosteho osvobozeni", von „Pożadavky delniku jsou hlavnim zakladem" bis „bezprostredne uskutecnitelno" und von „Aby prevrat socialni" bis „strhnouti v trosky" des Artikels: „Jean Grave: Syndikalismus v socialni emancipaci", weiter von „Vo jmena obmezeneho" bis „nad patriotismus?" und von „Dnes je cela vec" bis „cerny nebo zluty" des Artikels: „Andre Lorulot: Modla vlasti" und schließlich „Ale revolucionari se sotva" bis „obrodnou a slibnou" des Artikels: „Stanislav Lomnicky: Situace na Rusi" nach § 300 und 305 St. G. sowie Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 200/7 (1) (503)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Agnieszki 1o Błęka 2o Kościak, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu, przez Agnieszkę z Ogrodnych Jaśkowiak pozew o wykreślenie z wykazu hipot. l. 305 i 427 ks. gm. Odrowąż, sum 800 kor. i 200 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 18 marca 1908 o 10 godzinie przed południem.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spad. ś. p. Agnieszki 1o Błęka 2o Kościak, ustanawia się pana dra Stanisława Rokacha adwokata w Czarnym Dunajcu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobjętą masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki taż objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 18 grudnia 1907.

L. cz. N. II. 553/7 (3) (460)

Edykt.

Przeciw Aleksandrowi Radwańskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Maryę Wojtowicz, żonę Jędrzeja w Strachocinie pozew o zapłacenie 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3 marca 1908 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Aleksandra Radwańskiego ustanawia się pana dra Biedkę, adwokata w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sanok, dnia 10 grudnia 1908.

L. 8141.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 12. do 19. stycznia 1908.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyskowa i racicowa	Kraków Podhajce Przemyślany Skałat Zbaraż	Wyciąże ob. dw. (1 zagr.); Siółko ob. dw. (1 zagr.); Rozworzany gm. i ob. dw. (2 zagr.); Okno gm. i ob. dw. (15 zagr.); Koszlaki gm. i ob. dw. (2 zagr.);
Wąglik	Kosów	Kobaki (2 zagr.);
Nosacizna	Buczacz Krosno Tarnopol Trembowla	Buczacz (1 zagr.); Długie ob. dw. (1 zagr.); Ostrów ob. dw. (1 zagr.); Wolica ob. dw. (1 zagr.);
Parchy	Brody Rudki Złoczów	Kadłubiska ob. dw. (1 zagr.); Chłopy (1 zagr.); Podlipce ob. dw. (1 zagr.);
Róża wąglikowa	Borszczów Husiatyn Łańcut Tarnobrzeg	Głęboczek (20 zagr); Horodnica (6 zagr.); Sarzyna (13 zagr.); Chwałowice (12 zagr.), Wielowieś (2 zagr.);
Pomór świń	Bochnia Borszczów Drohobycz Husiatyn Rohatyn Rudki Sanok Skałat Śniatyn	Cikowice (3 zagr.); Borszczów (1 zagr.), Konstancya (16 zagr.), Pilatkowce gm. i ob. dw. (4 zagr.); Horucko (16 zagr.); Chorostków ob. dw. (2 zagr.), Jabłonów (15 zagr.), Kopyczyńce (1 zagr.), Postułówka ob. dw. (1 zagr.); Knihynicze (45 zagr.); Hołodówka (6 zagr.); Bażanówka (1 zagr.); Zielona ob. dw. (1 zagr.); Podwysoka (14 zagr.), Śniatyn (2 zagr.), Wołczkowce (1 zagr.);
Wścieklizna	Drohobycz Stanisławów Turka Wadowice	Borysław (2 zagr.); Międzyhorce (1 zagr.), Stanisławów (1 zagr.); Wołcza (1 zagr.); Wysoka (5 zagr.).

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 19. stycznia 1908.

L. cz. C. II. 7/8 (1) (504)

Przeciw Ewie Noga, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez Abrahama Fertiga z Dąbrowy pozew o 201 koron.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do przeprowadzenia rozprawy na dzień 11 lutego 1908 o 9 rano Nr. biura 13.

Celem strzeżenia praw Ewy Noga ustanawia się pana Jana Urbana gospodarza w Radgoszczy (Podlesie) kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Ewę Noga w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dąbrowa, dnia 9 stycznia 1908.

L. cz. Ns. III. 151 8 (1) (437 3—3)

Edykt.

W myśl przepisu § 376 p. k. wzywa się niewiadomych właścicieli niewiadomych przedmiotów, względnie gotówki ze sprzedaży przedmiotów uzyskanej, jako to:

1) dużej chustki zimowej, 3 chustek małych na głowę, dwóch chusteczek kolorowych do nosa, spódnicy granatowej, spódnicy czarnej w białe paski, bluzy damskiej, dwóch fartuszków, dwóch par pończoch, pary trzewików, i lusterka mających być własnością zbiegłej Gabryeli Ćwienowej a prawdopodobnie przez nią skradzionych.

2) 4 kor. 80 hal. ze sprzedaży dwóch chustek do okrycia w sprawie Wiktoryi Jachowskiej o zbrodnię kradzieży.

3) 7 kor. 72 hal. odebranych Józefowi Repaczkowi a skradzionych nieznanemu właścicielowi.

4) Walizy z rzeczami wartości 30 koron pochodzącej z kradzieży na szkodę niewiadomego właściciela przez Katarzynę Grackównę dokonanej.

5) 2 kor. 20 hal. ze sprzedaży ubrania kamgarnowego czarnego, marynarkowego skradzionego przez nieznanego sprawcę na szkodę nieznanego właściciela.

6) 233 kartek z widokami wart. 4 kor. 66 hal. skradzionych przez Antoniego Bordona niewiadomemu właścicielowi.

7) Trzech nitek korali wart. 6 koron w sprawie karnej zbiegłego Stefana Niżyńskiego o zbrodnię kradzieży.

8) 29 chustek półjedwabnych wartości 46 kor. 40 hal. przez Kazimierza Bobina nieznanemu właścicielowi, skradzionych,

9) kaftanika damskiego przez Józefa Piszczka i Stanisława Rudka nieznanej właścicielce skradzionych, aby się w przeciągu roku od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc w sądzie tut. zgłosili i prawa swe do przedmiotów wyż wyszczególnionych, względnie gotówki, wykazali, gdyż inaczej takowe funduszowi przepadłości na rzecz skarbu państwa przekazane zostaną, wreszcie

10) złotego zegarka damskiego wart. 50 kor. prawdopodobnie z kradzieży pochodzącego w sprawie karnej przeciwko Janowi Kowalskiemu o zbrodnię kradzieży tu złożonego.

C. k. Sąd krajowy karny, Oddział III.

Kraków dnia 7 stycznia 1908.

L. cz. C. II. 12/8 (1) (505)

Przeciw Katarzynie Kajpus ze Szczucina, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez Ludwika Koczwańskiego ze Szczucina pozew o 289 kor. 26 hal.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do przeprowadzenia rozprawy na dzień 11 lutego 1908 o 9 rano Nr. biura 13.

Celem strzeżenia praw niewiadomej ustanawia się pana Antoniego Straszyńskiego w Szczucinie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Katarzynę Kajpus w rzeczonej sprawie na jej kosz i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dąbrowa, dnia 15 stycznia 1908.

L. cz. C. III. 9/8 (1) (487)

Edykt.

Przeciw Michałowi Gawłowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Mikołaja Gawłowskiego pozew o uznanie za właściciela 1/12 części ciała hip. whl. 26 i 1/24 części ciał hip. whl. 27 ks. gr. gm. Mehawa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 14 lutego 1908 godzina 9 rano w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Michała Gawłowskiego ustanawia się pana dra Kazimierza Jonasa adwokata w Baligrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Michała Gawłowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Baligród, dnia 11 stycznia 1908.

L. cz. C. IV. 46/7 (2) (471)

Edykt.

Przeciw Józefowi Wachsbergerowi kupcowi w Zakopanem, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Bronisławę Walczak „Florek" pozew o wyłączenie ruchomości z pod zajęcia zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 12 lutego 1908 godz. 11 i pół zrana biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Józefa Wachsbergera ustanawia się pana adw. dra Franciszka Stysia w Nowym Targu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Józefa Wachsbergera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 31 grudnia 1907.

L. cz. C. VIII. 325/7, 474/7 i 534/7 (499)

Edykt.

W sporze a) Piotra Jakóbczaka przeciw Benedyktowi Sromkowi o 560 kor., b) małol. Anny Rydlińskiej o 886 kor., c) Kosmy i Małgorzaty Sromków o własność i oddanie posiadania kilku parcel w Wronowicach, dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Benedykta Sromka ustanowiono kuratorem adwokata dra Chodackiego a termin do rozprawy wyznaczono na dzień 20 lutego 1908 godzina 10 rano.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego dokąd się on sam nie zgłosi lub innego pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VIII.

Nowy Sącz, dnia 7 stycznia 1908.

L. cz. Cw. 983/7 (3) (453)

Edykt.

Przeciw Mojżeszowi Teichtheilowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Majera Nahima Schlacheta pozew o 90 kor. i 150 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Teichtheila ustanawia się pana dra Maurycego Körbla adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 30 października 1907.

L. cz. C. III. 2/8 (1) (547)

Edykt.

Przeciw Gayet Girbal dawniej w Figueras w Hiszpanii, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez firmę Caro et Jellinek dom spedycyjny w Tryeście pozew o 675 kor. 70 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23 stycznia 1908 o godzinie 10 przed południem w sali Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego Gayeta Girbala dawniej w Figueras w Hiszpanii ustanawia się pana adw. dra Kazimierza Koziańskiego w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kraków, dnia 4 stycznia 1908.

L. cz. C. IV. 6/8 (2) (541)

Edykt.

Przeciw Cypryanowi i Teofilowi Chmielowcom z Radomyśla, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Adama Wiktora pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 18 lutego 1908 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw powyższych ustanawia się pana adw. dra Józefa Jezierskiego w Rozwadowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wyżej wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Rozwadów, dnia 16 stycznia 1908.

L. do Nam. 6.812/VI. a. (544)

Ogłoszenie.

W celu wymiaru odszkodowania ze Skarbu państwa za świnie użytkowe i hodowlane wybite z urzędu w Galicyi w I. kwartale 1908 na podstawie ustawy z 7 września 1905 Dz. p. p. Nr. 163, ustanawia się po myśli § 6 tej ustawy i stosownie do rozporządzenia wykonawczego z 6 listopada 1905 Dz. p. p. Nr. 164 przeciętne ceny za kilogram żywej wagi mięsa według następującej taryfy.

I. Świnie rasowe (rasy angielskiej):

a) prosięta do 4 miesięcy 1 K. 19 h.
b) warchlaki od 4 do 10 miesięcy 1 K. 07 h.
c) świnie powyżej 10 miesięcy — K. 99 h.

II. Świnie półkrwi (rasy poprawnej):

a) prosięta do 4 miesięcy 1 K. 12 h.
b) warchlaki od 4 do 10 miesięcy 1 K. 08 h.
c) świnie powyżej 10 miesięcy — K. 98 h.

III. Świnie rasy krajowej:

a) prosięta do 4 miesięcy — K. 99 h.
b) warchlaki od 4 do 10 miesięcy — K. 89 h.
c) świnie powyżej 10 miesięcy — K. 86 h.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 stycznia 1908.

Konkursa.

Lw. 128676/07 (534 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch wsparć z fundacyi Malwiny z Łukowskich Wirth i Teofili Łukowskiej, wynoszących jednorazowo po trzysta (300) koron ogłasza się niniejszem konkurs.

Oba wsparcia są przeznaczone dla ubogich zupełnie osieroconych panienek Polek, wyznania rzymsko lub grecko-katolickiego, które ukończyły przynajmniej czwartą klasę szkoły ludowej i mają już lat szesnaście, a nie przekroczyły dwudziestego roku życia i kształcą się w nauce gospodarstwa wiejskiego, w krawiectwie damskiem lub w modniarstwie.

Podania należy wnosić do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 30 kwietnia r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo ukończonej przynajmniej czwartej klasy szkoły ludowej, świadectwo właściwego parocha, że kandydatka jest zupełną sierotą i że się wzorowo prowadzi, a wreszcie dowód, że kandydatka kształci się w nauce gospodarstwa wiejskiego, w krawiectwie damskiem lub w modniarstwie.

We Lwowie, dnia 14 stycznia 1908.

Piotrowski.

Amortyzacye.

L. cz. T. 84/7 (2) (341 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Magdaleny Surówka w Krakowie na Grzegórzkach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 252351 na imię Magdaleny Surówka wystawionej opiewającej na kapitał 1010 koron.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 28 grudnia 1907.

L. cz. Nc. III. 410/7 (2) (10875 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Zwierzchności gminnej w Przewodowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu Nr. 277 na kwotę 206 kor. 32 hal. wystawioną na imię „Fundusz zakładowy gminy Przewodów".

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełżec, dnia 26 listopada 1907.

L. cz. T. 73/7 (3) (10902 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Bernarda Possa i Rafała Neufelda wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładkowych:

1) 1 Książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 238.815 na kwotę 800 kor. na imię Mariem Neufeld i

2) 1 Książeczki wkładkowej przez Krakowską filię banku: „Zivnostenska banka pro Cecha a Morawu w Praze“ Nr. 2634 na kwotę 3000 kor. na imię Pepi Neufeld.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 26 listopada 1907.

L. cz. T. 17/2 (7) (10535 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Wedle podania Weroniki Karpierz brat zmarłego jej męża Jan Karpierz, urodzony 26 maja 1837 w Mszanie dolnej, wydalił się z gminy przed 50 laty i od tego czasu wszelki o nim zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. c. przeto wdraża się na prośbę Weroniki Karpierz postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. Winterowi c. k. notaryuszowi w Mszanie dolnej wiadomości o powyż wymienionym.

Jana Karpierza wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się — lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 stycznia 1909 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 5 grudnia 1907.

L. cz. T. V. 19/7 (5) (111 2—3)

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Franciszka Dołowego.

Franciszek Dołowy, syn Mikołaja i Zofii Dołowych z Pysznicy, urodzony dnia 2 grudnia 1883, a w dniu 3 sierpnia 1899 popłynął na flis i pod Zawichostem utonął.

Potwierdzają to naoczni świadkowie, Jan Wianecki, Nüssen Reich, Mikołaj Dołowy, Jakób Błażejowski.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Franciszek Dołowy poniósł śmierć, przeto na prośbę Mikołaja Dołowego wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora adwokata dr. Hanasiewicza w Rzeszowie aż do dnia 1 stycznia 1908 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie roztrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 13 grudnia 1907.

L. cz. T. 25/7 (2) (91 2—3)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza 3 książeczek wkładkowych

a) książeczki wkładkowej powiatowej kasy oszczędności w Śniatynie Nr. 1441 na kwotę 4.000 koron opiewającej wystawionej na imię Grzegorza Mardarewicza Jakima

b) książeczki władkowej Towarzystwa zaliczkowego w Śniatynie Nr. 1828 na imię Grzegorza Mardarewicza i Maryi Mardarewicz

c) w końcu książeczki władkowej Towarzystwa „Prut“ w Śniatynie Nr. 36 na kwotę 2.000 koron opiewającej wystawionej na imię Hryhora Mardarewicza Jakima, by do 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzeczone książeczki wkładkowe w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczki te za umorzone i pozbawione mocy prawnej będą uznane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 27 listopada 1907.

L. cz. T. 106/7 (1) (11124 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Benjamina Lindera i Izaka Wachtla, właścicieli fabryki w Bogdanówce wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawców zagubionych akceptów wekslowych następującej treści:

I. „Lemberg den 20 November 1907 für K. 900. Am 25 Februar 1908 zalen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Neunhundert Kronen den Wert in Mehl und zahlen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Herrn Benjamin Linder und Isak Wachtel in Lemberg. Benjamin Linder mp. Isak Wachtel mp.“.

II. „Lemberg den 20 November 1907 für K. 900. Am 28 Februar 1908 zalen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Neunhundert Kronen den Wert in Mehl und zalen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Herren Benjamin Linder und Isak Wachtel in Lemberg. Benjamin Linder mp. Isak Wachtel mp.

Posiadacza powyższych akceptów wekslowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od daty płatności, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział VII.

Lwów, dnia 5 grudnia 1907.

L. cz. T. 109/7 (1) (10894 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek c. k. uprz. gal. Banku hipotecznego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego 4% listu hipotecznego gal. Banku hipotecznego serya B. Nr. 7924 na 1000 kor. wraz z arkuszem kuponowym, zawierającym kupony, z których pierwszy płatny dnia 1 listopada 1907, zaś ostatni dnia 1 maja 1914, oraz talon na dalsze kupony.

Posiadacza powyższego listu hipotecznego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie powyższy list hipoteczny po upływie 3 lat od daty płatności ostatniego kuponu, lub na wypadek wylosowania po upływie 1 roku 6 tygodni i 3 dni od ustanowionego dnia płatności tego listu, każdy zaś z kuponów po upływie 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ich płatności za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 10 grudnia 1907.

Ч. сп. Т. 98/7 (2) (11054 2—3)

Впроваджене поступованя амортизацийного.

На внесок п. Пазї Томашевской, селянки в Середной через адвоката дра Лисяка у Львові, впроваджає ся поступоване в цїли амортизациї слїдуючих можливо через внесительку загинених книжочок вкладкових гал. Каси ощадности у Львові Нр. 17412 на квоту 12.316 кор. 10 сот. и на имя Василя Ивашко и Нр. 105.863 на квоту 6456 кор. 26 сот. и на имя Василя Ивашко опiваючих.

Посїдача висше згаданих книжочок вкладкових взиває ся, щоби в протягу 6 місяців від послїдного оголошеня в „Газети Львівской“ тиї книжочки зголосив и своï права виказав, бо в противнім разї по безуспiшнім упливі того терміну згадацi книжочки за неiстнуючi зістануть узнані.

Ц. к. Суд краєвий цивільний Вiддїл VII.

Львів, дня 5 грудня 1907.

L. cz. T. 36/7 (2) (10740 1—3)

Na wniosekSary Senzer kupcowej w Winnikach przez adw. dra Darma w Stanisławowie zastąpionej, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego papieru wartościowego:

„Copie des Cassa Bon vom 19/6 1906 Nr. 551/3368. Stanislau am 19 Juni 1906. Herrn Mendel Haller loco. Mit Gegenwärtigem bestätige ich Ihnen den richtigen Empfang vom Kronen Achttausend sieben hundert wofür ich Sie zur Rücknahlung nach 30 tägiger Kündigung erkenne. Hochachtungswoll K. Kiesler mp. K. 8700“.

Posiadacza powyższego papieru wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia 3 ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, 31 października 1907.

Spadki.

L. cz. A. IV. 271/7 (4) (263 2—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia, że w dniu 16 marca 1892 w Woli michowej zmarł Hersch Grumet bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie jest wiadomo czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując te prawa wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. Teodor Glixelli c. k. notaryusz w Baligrodzie kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 19 grudnia 1907.

L. cz. A. XI 554/6 (8) (115 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia, że dnia 11 listopada 1906 w Koroście zmarł Jan Błyskoń pozostawiając kodycylarne rozporządzenie ostatniej woli, którem majątek swój rozdzielił między drugą żonę Annę Błyńskoń i jej dzieci Magdalenę i Paraskę Błyskoń.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Wawrzyńca (Lawrentego) Błyskonia syna legitymowanego Jana Błyskonia i Jewki ur. Tomyszyn, zam. Błyskoń nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dlań kuratorem Stanisławem Furowiczem z Drohobycza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Drohobycz, dnia 30 lipca 1907.

L. cz. A. 255/7 (5) (100 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia, że dnia 21 lipca 1869 w Wilczycach zmarł Sebastyan Kołodziej nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Piotra Kołodzieja nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Józefem Dudzikiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mszana dolna, dnia 18 grudnia 1907.

L. cz. A. 334/98 (4) (184 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie ogłasza, że dnia 27 sierpnia 1898 w Turzy wielkiej zmarł Ołeksa Kusz bez rozporządzenia ostatniej woli, a Parani Kusz przysługuje prawo do 1/3 części spadku po nim z ustawy.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Parani Kusz nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Pańkiem Kalicunem ustanowionym dla nieobecnej Parani Kusz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dolina, dnia 10 czerwca 1907.

L. cz. A. IV. 288.7 (4) (10767 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy w Kopyczyńcach ogłasza, że dnia 7 stycznia 1898 w Celejowie zmarła Marya Rzymska.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Adolfa Rzymskiego, Jana Rzymskiego i Pawła Rzymskiego nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym Sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami z kuratorem adw. dr. Józefem Braunem w Kopyczyńcach ustanowionym dla nieobecnych Adolfa Jana i Pawła Rzymskich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 26 września 1907.

L. cz. A. 429/7 (6) (364 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu ogłasza, że dnia 2 września 1895 w Horyhladach zmarł Piotr Cybyk nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Pyłypa Wasyłyszyn nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem drem Letzem adw. w Tłumaczu ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 26 sierpnia 1907.

Kuratele.

L. cz. IV. 136,95 (6) (230 2—3)

Edykt.

Rozciągnięta nad Józefem Rybczykiem z Siar kuratela została uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Gorlice, dnia 20 grudnia 1907.

L. cz. P. 246/7 (9) (69 2—3)

Edykt.

Za marnotrawstwo uznano Docię z Kobyleckich Hapiuk w Turce.

Kuratorem jej ustanowiono Dmytra Lewickiego Paziowego w Turce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 21 listopada 1907.

L. cz. P. V. 120/7 (119 2—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Hrycia Panasa Ilka w Czerniatynie.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Nemisza w Czarniatynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Horodenka, dnia 12 czerwca 1907.

L. cz. P. IX. 146 7 (5) (199 2—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Jurka Aleksiewicza w Kurowcach.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Hołowatego w Kurowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Tarnopol, dnia 11 maja 1907.

L. cz. L. 15/7 (4) (282 2—3)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Maryę Świderską w Limanowej.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Świderskiego w Limanowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 13 grudnia 1907.

L. cz. L. V. 9/7 (4) (11048)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Hryńka Ilków syna Ołeksy w Ostrowie.

Kuratorem jego ustanowiono Ołeksę Ilków w Ostrowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Szczerzec, dnia 21 listopada 1907.

L. cz. L. 7.5 (11) (11076)

Edykt.

Za obłąkanego uznano Jakóba Szczepanika w Iwli.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Muchę w Iwli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dukla, dnia 31 października 1907.

L. cz. P. XVI. 38/7 (8). (11102)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Wasyla Metila zamieszkałego w Truskawcu.

Kuratorem jego ustanowiono Ołeksę Hładkiego w Truskawcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Drohobycz, dnia 30 kwietnia 1907.

Doniesienia prywatne.

DONIESIENIE.

Od pół wieku prawie **„TYGODNIK ILLUSTROWANY“** stoi na posterunku, niezłomnie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu **TYGODNIK**, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

W prospekcie niniejszym, unikając szumnych zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specyalnych, wydamy numery:

Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczaństwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.

W roku 1908-ym drukować więc będziemy:

Władysława Reymonta

„Lato“

Świetną powieść **Prusa**

„Dzieci“

Henryka Sienkiewicza nowelę

„SĄD OZYRYSA“

z oryginalnymi ilustr. Jana Holewińskiego.

Maryi Konopnickiej nowelę

„W GDAŃSKU“

z ilustracyami K. Gorskiego.

S. Żeromskiego nowelę historyczną

„ŚMIERĆ ŻOŁKIEWSKIEGO“

Kazimierza Tetmajera

„W TATRACH“

i cykl nowel.

Szereg specyalnie dla TYGODNIKA zamówionych utworów nowelistycznych GABRYELI ZAPOLSKIEJ. | BOLESŁAW PRUS nadal pomieszczać będzie Kroniki Tygodniowe poruszające najżywsze zagadnienia doby.

Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcyi obrazów pierwszorzędnej wartości.

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych **„Tygodnik Illustrowany“** nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„Chwila Bieżąca“, stanowiąca poniekąd drugie pismo, wydawane łącznie z **Tygodnikiem** odtwarzać będzie w artykułach, felietonach, korespondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracyi do Brazylii, **Tygodnik** zawczasu delegował swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rossyi, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i illustracyach.

W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:

„NIEWOLNICY CIAŁA“

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Illustrowanego“.

Antoniego Kamieńskiego:

„Duch-Rewolucyonista“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego **Tygodnik Illustrowany** prenumeratorom na rok 1908 ofiarowywa wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, illustrowanej okładki, osnuł poetamalarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszem i w pamięci, opromieniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamieńskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przeczuciem dalekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

- Wymarłe miasto
- Propaganda
- Trybun uliczny
- Wiec dzieci
- Walki bratobójcze
- Szpieg
- Brauningi
- Bomba
- Odwiedziny więźniów
- Po 45 latach

„DUCH-REWOLUCYONISTA“ w najprzedniejszej reprodukcyi artystycznej, nie ustępującej w niczem oryginałowi, ukaże się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratorzy kwartalni **Tygodnika Illustrowanego** otrzymają „DUCHA-REWOLUCYONISTĘ“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. **8** tak, że prenumeratorzy **TYGODNIKA** otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO.**

Do albumu „DUCH REWOLUCYONISTA“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorzy **TYGODNIKA ILLUSTOWANEGO** nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł SIEŃKIEWICZA, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości:

81 tomów Sieńkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51·40 hal. bez oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 serya 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 serya 8 tomów kor. 7·40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.

we Lwowie:	Kwartalnie . . . . . kor. 6·80	w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową	Kwartalnie . . . . kor. 7·20	Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów »Tygodnika« w cenie kor. 3·20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 h.
	Półrocznie . . . . „ 13·60		Półrocznie . . . . „ 14·40	
	Rocznie . . . . „ 27·20		Rocznie . . . . . „ 28·80	

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie. Pasaż Hausmana 9. (Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

Colosseum Hermanów

Od 16 do 31 stycznia 1908. Od 16 do 31 stycznia 1908.

NOWY FENOMENALNY PROGRAM!

R. Braatz'a Amerykański

Teatr psów

w komedyi: „Schwytany włamywacz"

Stróż nocny	Mister Dick	Włamywacz	Mister Ferry	Pierwszy policyant	Mister Fifi
Kokota	Miss Lili	Pani domu	Miss Lady	Drugi policyant	Mister Bobi
Żołnierz	Mister Fips	Inspektor policyi	Mister Karo		

Czar Rusałek

(Nikenzauber) Fantastyczna idylla.

The Nelson's

Iluzyonistyczne wizye w powietrzu.

Trupa Grebnieff

Niezrównani tancerze Turbillon.

The Revells

Komiczny akt na potrójnym reku.

Les Grammont's

Szwajcarski kwintet wokalny.

Nada? Nada?

Zagadkowa głowa mówiąca.

PAULA GENI

Artystka na drucie.

VITOGRAPH

Nowa sensacyjna serya żywych fotografij.

PTASZEK ZUZI

Farsa ze śpiewami w jednym akcie z francuskiego.

OSOBY:

Alfred Lubicz	p. H. Barwiński	Narcyz Chudzicki	p. S. Modzelewski
Helena, jego żona	p. M. Kalinowska	Alfons Ptaszek, muzykant	p. A. Skotnicki
Petronela Rogalik, wdowa	p. E. Czermańska	Zuzia, służąca	p. H. Dorżo
Lonia, jej córka	p. Br. Greczyńska		

Rzecz dzieje się u Lubiczów.

Kierownik art. Rudolf Franziak. Orkiestra c. i k. 30 p. p.

Ceny miejsc dotychczasowe. Początek o godz. 8-mej wieczór.

W niedziele i święta 2 przedstawienia

o godzinie 4 po południu i 8 wieczorem.

Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna, ulica Karola Ludwika 5.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Młodość i piękność. Masowanie twarzy, po najnowszym sposobie, przyjmuje ukończona z dyplomem masażystka szkoły profesora Jańczęko, także i wszelkie masowanie częściowo. Warunki listownie lub osobiście. D. Kamieniecka, ul. Balonowa 4.

Cukiernia Krakowska TROCZYŃSKIEGO
Lwów, ul. Fredry,
poleca wybornych cuktów deserowych funt 80 cnt., znakomite pączki i ciastka po 3 centy.

200 koron miesięcznie

może każdy łatwo zarobić. Szczegóły darmo i opłatnie na zgłoszenia przez Biuro gazet Olszewskiego Lwów, Kilińskiego 1.

Sprzedam realność

dwufrontową 34 m. frontu (dochód 4200 kor.) za małym wkładem. Zgłoszenia Biuro ogłoszeń Lwów, Pasaż Hausmana dla „Realność".

Francuzka, otwierając szkołę, przyjmuje dzieci w godzinach porannych. Zgłoszenia: **Laurencya Demec,** ul. Kochanowskiego Nr. 32 B.

Poszukuje się kupna
STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Felczer

z Królestwa Polskiego poszukuje posady przy szpitalu, albo przy doktorze, może być starszym dozorcą, a także może objąć posadę w aptece. Adres: Ormiańska 25 mieszkanie 16. Franciszek Krochmaluk.

Kredyt osobisty

dla **urzędników,** oficerów, nauczycieli etc. udzielają pod korzystnemi warunkami również na długoterminowe spłaty — Towarzystwa zaliczkowe i oszczędności — Stawarzyszenia urzędników. Ajenci wykluczeni. Adresów Towarzystw udziela bezpłatnie

Centralny zarząd Towarzystwa urzędników, Wien, Wipplingerstrasse 25.

Polecamy w ogromnym wyborze po dawnych znacznie zniżonych cenach i własnego wyrobu ŁÓŻKA składane razem z materacem po kor. 24, 33 i 40. Łóżka mosiężne, żelazne i dziecinne. Kompletne sypialnie, jadalnie, salony, mebelki luksusowe, etażerki, stoliczki i t. p.

Schuster i Toczyski
Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie:
FIGARO
JOURNAL
GAULOIS
angielskie:
DAILY CHRONICLE
rosyjskie:
NOWOJE WREMIA
niemieckie:
FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego
Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

KURYER KOLEJOWY

ważny od 1 maja 1907
po **35 hal.** za egzemplarz z przesyłką pocztową.
Główny skład S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Do nabycia we wszystkic księgarniach i trafikach

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Najwięcej rozpowszechnione pismo ilustrowane dla kobiet

Tygodnik Mód i Powieści.

W dziale literackim pomieszcza: Nowele, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej i obcej, Artykuły w kwestyach społecznych, Korespondencye z głównych ognisk życia europejskiego i t. p.

W dziale mód co tydzień: **Rycinę kolorowaną** mód paryskich i arkusz rysunków z wzorami sukien, okryć, wogóle strojów kobiecych. Co miesiąc: **Wielki arkusz** z krojami i wzorami robót i kilka razy: **Formy z bibułki,** nadsyłane wprost z Paryża, z odpowiedniem objaśnieniem w tekście. Co tydzień dział praktyczny p. t.: **Poradnik dla kobiet** w mieście i na wsi, zawierający informacye: Z dziedziny hygieny wedle ostatnich zapatrywać, nauki, dział pedagogiczny, dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego.

Część kulinarna czyli gospodarska prowadzona przez p. **Paulinę Szumlańską.**

Informacye dotyczace bieżącego zainteresowania i popytu pracy dostępnej kobiecie.

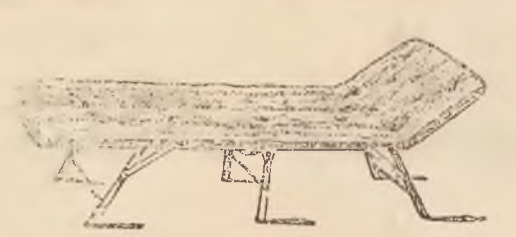
Prenumeratę na Lwów i Galicyę przyjmuje:
EKSPEDYCYA „TYGODNIKA MÓD i POWIESCI"
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
we Lwowie kwartalnie **3 K.** na prow. z przesyłką pocztową **3 K. 60 h.**
Numera okazowe i prospekta gratis.

Café-Restaurant Róg Kościuszki i Sykstuskiej. Codziennie podwójny koncert muzyki wojskowej oraz Wiedeńskiego kwartetu Schramlów. Potrawy wyłącznie na deserowem maśle. Wstęp wolny. O liczne odwiedziny upraszają **Franz & Wollman.**

BUCHALTER (katolik), rutynowany, z dobremi poleceniami, obznajomiony z korespondencyą polską i niemiecką, otrzyma stałą posadę. Zajęcie całodzienne.— Zgłoszenia pod „Buchalter 120" Lwów, główna poczta, za okazaniem kwitu inseratowego.

POLECAMY:
Fosforan wapniowy jako dodatek do karmy dla bydła i drobiu;
Tłuszcz kostny do fabrykacyi mydła,
Przypominamy już dziś do wiosennych zasiewów:
Superfosfaty z gwarancyą składników;
Siarkan amonowy z $20\frac{1}{2}\%$ azotu;
Saletrę chylijską;
Siarkan potasowy — wszystko gwarantowane i po cenach najniższych.

I. Galic. Towarzystwo Akcyjne dla Przemysłu Chemicznego
we Lwowie, ul. Akademicka l. 8.



30% taniej



od cen dzisiejszych sprzedajemy nasze dawniejsze ogromne zapasy towarów i polecamy

własnego wyrobu kołdry po kor. 4, 6, 10, 12, 14, 16, atłasowe jedwabne po kor. 22, 28, 32 i wyżej. **Materace** czysto włosienne od kor. 25, z trawy morskiej od kor. 13 za 3 poduszki. **Łóżka** żelazne, mosiężne i dziecinne. Ogromny wybór **materyj meblowych, dywanów, chodników, portier, firanek, koców, pledów i t. p. Karnisze** mosiężne od 5 kor., krzesła gięte i skórą kryte, fotele, otomany, sofy i mebelki luksusowe. Kompletne urządzenia mieszkań, sypialnie, jadalnie, salony sprzedajemy **na najdogodniejszych warunkach spłaty bez podwyższenia cen.**
Własne pracownie stolarskie, tapicerskie i pościelowe polecają

SCHUSTER i TOCZYSKI

Lwów, ulica Trzeciego Maja l. 5.



Otrzymałem

świeży transport
HERBATY CHIŃSKIEJ
Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata **Congo**	kor.	3·20
„ **Souchong**	„	4·—
„ **Souchong** zbiór majowy	„	6·—
Kaysow	„	8·—
Wysiewki z herbat	„	2·60
Wysiewki z najlepszych herbat	„	3·20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA we Lwowie
ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Miastowe Biuro

c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) **kombinowane-okrężne** (Rundreise) i **powrotne** do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością **45 — 60, 90 i 120 dni.**

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: **Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.**

Do **Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża** z ważnością **60, 90 i 120 dni.**

Do Wiednia z ważnością 60 dni.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.
Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.
Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.